

PRENUMERATA
wraz z dodatkiem statyst.

w kraju :

rocznie Zł 54
półrocznie „ 32
kwartalnie „ 20

zagranicą :

rocznie Fr. szw. 40
półrocznie „ „ 25
kwartalnie „ „ 15

PRZEMYSŁ NAFTOWY

DWUTYGODNIK

WYDAWANY NAKŁADEM KRAJOWEGO TOWARZYSTWA NAFTOWEGO WE LWOWIE

Redaguje Komitet Redakcyjny przy Krajowym Tow. Naftowym i Stowarzyszeniu Pol. Inżynierów Przem. Naft.
Członkowie: Dr. St. Bartoszewicz, Prof inż. Z. Bielski, L. Kowalewski, inż. W. J. Piotrowski, Dr. Schätzel,
Inż. St. Sulimirski, Dr. S. Unger, Dr. I. Wygard i C. Załuski.

Redaktor działu techniki kopalnianej: inż. St. SULIMIRSKI
Redaktor działu techniki rafineryjnej: inż. W. J. PIOTROWSKI
Redaktor działu gospodarczego: Dr. S. SCHÄTZEL
Redaktor działu statystycznego: C. ZAŁUSKI
Redaktor odpowiedzialny: inż. STEFAN SULIMIRSKI.

Redakcja i Administracja Lwów, ul. Akademicka 17, Gmach Izby Handlowej i Przemysłowej. — Telefon Nr. 5-46
Konto czekowe P. K. O. Nr. 153.208 Rachunek bieżący w Powszechnym Banku Kredytowym we Lwowie

POJEDYNCZY ZESZYT
Zł 2.50 (2 Fr. szw.)
Pojedynczy egzemplarz
„Statystyki Przemysłu
Naftowego“
Zł 2.— (1.50 Fr. szw.)

OGŁOSZENIA :

$\frac{1}{1}$ str. Zł 150 $\frac{1}{2}$ str. Zł 90
 $\frac{1}{4}$ „ „ 50 $\frac{1}{8}$ „ „ 30
Strona zewnętrzna okładki
50% drożej
Pierwsza strona ogłoszeń
25% drożej

Obrady IV. Zjazdu naftowego we Lwowie

Ponad dwieście osób zgromadziło się w dniu otwarcia IV. Zjazdu Naftowego w pięknej auli Politechniki lwowskiej. Wśród zebranych reprezentowane były Władze, świat naukowy oraz sfery przemysłowe.

W szczególności wzięli udział w obradach Zjazdu pp: Radca wojewódzki Inż. Kwolek, Prezydent miasta Inż. Brzozowski, Naczelnik Wydziału Inż. Friedberg, Major Kandel, Inż. Juljusz Mokry, Inż. Wrangel, Dr. Al. Markiewicz, Dr. Hołub, Starosta Porembalski, jako reprezentanci Władz administracyjnych, samorządowych i górniczych.

Nasze najwyższe uczelnie reprezentowane były przez Profesorów: Inż. Bielskiego, Inż. Fabiańskiego, Dr. Pilata, Dr. Ebermana, Dr. Klinga, Dr. Kuczyńskiego, Dr. Rogale, Dr. Inż. Witkiewicza, Dr. Suchardę, oraz Inż. Leśniańskiego.

Imieniem Związków i Instytucji wzięli w Zjeździe udział: Prezes Wł. Długosz, Prezes Inż. Gąsiorowski, Prezes Chłapowski, Dr. Bartoszewicz, Inż. M. Szydłowski, Inż. Piwoński, Inż. Karpiński i Prezes J. Lewiecki.

O godz. 11.30 otworzył obrady Zjazdu w zastępstwie nieobecnego przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Zjazdów Naftowych Inż. M. Karpiński, Prez. Stow. Pol. Inż. P. N., który powitałszy reprezentantów Władz, organizacji i uczestników Zjazdu, wygłosił następujące przemówienie:

„Od szeregu lat trwający kryzys polskiego przemysłu naftowego, przechodzący ostatnio w stan chronicznego przesilenia, wywołał poważną troskę o jego byt pewnej grupy ludzi w nim pracujących, która przed czterema z górą laty rzuciła myśl, podtrzymywaną do dziś z wytrwałością i energią, rozwiązywania piętrzących się w naszej gospodarce przemysłowej trudności na dorocznych zjazdach. Dzisiaj po raz czwarty

z rzędu zebraliśmy się w auli najstarszej polskiej politechniki, — by podzielić się ostatnimi doświadczeniami z dziedziny techniki kopalnianej i rafineryjnej, — by omówić rzeczy aktualne, najbardziej nas interesujące, — zaszcześcić wiarę w rozwój naszego przemysłu, tak niezbędną w pracy, wreszcie by się lepiej wzajemnie poznać i nawiązać serdeczną nić zawodowej łączności i koleżeństwa.

Wysuwane i dyskutowane na poprzednich zjazdach sprawy, dotyczące najpoważniejszych ogólnych zagadnień związanych z rozwojem rodzimego przemysłu naftowego i uchwalane rezolucje znalazły już swój wyraz w opracowanym projekcie rządu, zmierzającym do zmiany dotychczasowej ustawy naftowej po linii zgodnej z opinią zjazdów, w powołaniu do życia specjalnego przedsiębiorstwa dla badań geologicznych przedgórza i prowadzenia pionierskich robót, które mają nam wskazać, gdzie należy wierceć, w znacznym powiększeniu produkcji frakcji benzynowych, w skróceniu czasu potrzebnego na odwiercenie szybu, w zmniejszeniu kosztów samego wiercenia, w usiłowaniu zmniejszenia kosztów eksploatacji i ożywianiu jej, w ogromnej poprawie warunków magazynowania i transportu ropy. Nauczyliśmy się cenić zasady naukowej organizacji, i rozpoczęliśmy prace nad normalizacją urządzeń o pierwszorzędnym znaczeniu w wiertnictwie.

Naturalną jest jednak rzeczą, że tak doniosłych zagadnień nie można było zupełnie rozwiązać i już w całości wykończyć.

Znaczenie zjazdów dla rozwoju przemysłu polega na daniu impulsu do prac we właściwym kierunku, do zjednoczenia wysiłków poszczególnych organizacji i jednostek, do ciągłego rozwijania poczucia, że wszyscy społem przykładamy rękę do wielkiej pracy narodowej, do rozwoju sił żywotnych kraju z pożytkiem dla zatrudnionych w tym przemyśle. Spodziewam się, że w nieda-

lekiej przyszłości zagadnienia wysuwane i dysputowane na Zjazdach znajdują wykonawcę w Polskim Instytucie Naftowym, którego początek widzę w obecnym biurze badawczym Stowarzyszenia Pol. Inż. Przem. Naftowego, które aczkolwiek nieoparte na stałym budżecie, rokuje jednak nadzieję stałego choć powolnego rozwoju.

Wyrażam również przekonanie, że tak obecny jak i przyszłe Zjazdy będą jak dotąd przez czynniki rządowe życzliwie traktowane, a uchwały uważane będą jako wyraz niezależnej opinii ogółu zainteresowanych rozwojem tego przemysłu, że czynniki, reprezentujące obcy kapitał zaangażowane w naszym przemyśle naftowym, które jeszcze dziś odnoszą się do nas z pewną rezerwą, nabiorą pewności, że celem jest zatrudnianie na wszystkich stanowiskach elementu krajowego, będącego czynnikiem twórczym w tym przemyśle, w nim rozmiłowanym i posiadającym jasno wytknięty cel do dalszych usiłowań.

Nie zapominajmy jednak, że oprócz doświadczeń, zdobytych przy warsztacie codziennej pracy, niezbędną jest dla nas wiedza teoretyczna, na której opiera się każda praca techniczna. Życzeniem jaknajściślejszej współpracy tych dwóch czynników: nauki i techniki i osiągnięcia z niej wydatnych rezultatów otwieram IV. Zjazd Naftowy“.

Następnie powitał Zjazd Rektor Politechniki lwowskiej Prof. Minkiewicz, poczem odczytano następującą listę delegatów Władz, Instytucji i Organizacji, którzy zgłosili na ręce Prezydium życzenia Zjazdowi:

Radca Wojewódzki Inż. Kwolek (Reprezentant Wojewody lwowskiego),

Radca Ministerstwa Inż. Wrangel, (Wydział Nafty Ministerstwa P. i H.),

Prezydent Inż. Jan Brzozowski, (miasto Lwów),

Prof. Kling, (Politechnika warszawska, Zarząd główny Pol. Tow. Chem., Chemiczny Instytut Badawczy),

Prof. Rogala, (Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie),

Prof. Sucharda, (Wydział Chemii Politechniki lwowskiej),

Inż. Gąsiorowski, (Polskie Towarzystwo Politechniczne),

Prof. Leśniański (Oddział lwowski Pol. Tow. Chemicznego),

Inż. M. Szydłowski, (Związek Przemysłu Górniczego i Hutniczego),

Inż. Piwoński, (Zrzeszenie Gazowników i Wodociągowców Polskich),

Prezes Długosz, (Krajowe Towarzystwo Naftowe),

Dyr. Chłapowski, (Izba Pracodawców w przemyśle naftowym Borysław),

Dr. Bartoszewicz, (Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych, Warszawa),

Inż. M. Karpiński, (Stowarzyszenie Pol. Inż. Przem. Naft.),

Prezes J. Lewiecki, (Związek Polskich Techników Wiertniczych).

Telegramy z życzeniami dla Zjazdu nadesłali: b. Minister Inż. E. Kwiatkowski, oraz szereg osobistości i organizacji,

Z kolei przystąpiono do wyboru Prezydium Zjazdu, w skład którego weszli pp.: Prezes Długosz jako przewodniczący, Prof. Bielski jako zastępca przewodniczącego, Prof. Fabiański jako przewodniczący sekcji kopalnianej, Prof. Pilat jako przewodniczący sekcji rafineryjnej, Dyr. Biluchowski i Inż. Paraszczak jako zastępcy przewodniczących Sekcji, oraz pp. Inż. J. Zieliński jako sekretarz główny, Inż. S. Sulimirski i Inż. Sereda jako sekretarze sekcji Zjazdu.

Do Prezydium honorowego wybrano pp.: Prez. Inż. J. Brzozowskiego, Dyr. T. Chłapowskiego, Inż. Daźwańskiego, Inż. Dunkę de Sajo, Inż. Friedberga, Inż. Gąsiorowskiego, Inż. Hłaskę, Inż. Karpińskiego, Prof. Klinga, Rektora Minkiewicza, Prof. Witkiewicza.

Następnie uchwalono wysłać telegramy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, Ministra Przemysłu i Handlu oraz b. min. Kwiatkowskiego.

Prezes Długosz, obejmując przewodnictwo obrad, podkreślił doniosłą rolę Zjazdu w krzewieniu idei współpracy oraz wiedzy technicznej w przemyśle naftowym, poczem udzielił głosu p. Inż. Wandyczowi, który wygłosił następujące przemówienie:

Szanowne Panie i Szanowni Panowie!

Proszę mi wybaczyć, że mając wygłosić przemówienie dla uczczenia 25-letniej działalności w przemyśle naftowym Prof. Stanisława Pilata — odstąpię od uświęconego w takich razach zwyczaju. Odstąpię od zwyczaju, który polega na tem, że niejako obnaża się i wystawia na widok publiczny zalety człowieka, wstydliwie zakrywa się jego wady — i w ten sposób otrzymuje obraz wprawdzie fikcyjny, ale zato jednolity, który już można ze spokojem okadzać.

Jest to jednakże — zdaniem mojem — pewnego rodzaju wolta, a ponieważ uważam, że zarówno Prof. Pilat, jak i Ci, imieniem których przemawiam swoje partje życiowe rozgrywają fair — nie skorzystam z przysługującego mi prawa zwyczajowego; chciałbym spojrzeć rzeczywistości w oczy bez akcesorji i okularów jubileuszowych.

25 lat pracy, to w krótkim życiu ludzkim okres dostatecznie długi, aby próbować zesumować wyniki tej pracy. Istnieje tu jednakże pewna trudność: wyłania się bowiem pytanie, czy i jakie mamy obiektywne kryteria dla oceny ludzkiej działalności?

Nie możemy, niestety, bilansu tego zestawiać — że tak powiem — buchalteryjnie, tak jak zestawia się rachunek strat i zysków; kiedy to różnica pomiędzy sumą dochodów a sumą wydatków, owo „saldo“ daje nam obraz jednoznaczny, ścisły i obiektywny, bo cyfrowy. Gdybyśmy w sposób podobny próbowali oceniać ludzką działalność, to nie jest zgoła kwestją z góry przesądzaną, które z pozycji znalazły by się po stronie strat. A raczej jest rzeczą prawdopodobną, że przez dwóch ludzi w ten sam sposób zestawiony bilans mógłby dać wyniki całkowicie odmienne, bo to, co jeden umieściłby po stronie czynnej, inny zaliczyłby do biernej.

Wchodzi tu w rachubę kilka czynników. Przedewszystkiem różnorodność zapatrywań i po-

głódów na poszczególne poczynania, dalej zmieniające się do nich ustosunkowanie w różnych okresach czasu (wystarczy spojrzeć na ustawicznie płynny są historii o rzeczach minionych), wreszcie moment szczególnie ważny, a mianowicie: pierwiastek subiektywny przy ocenie. Ustosunkowanie się i nastawienie psychiczne oceniającego do ocenianego powoduje, że często widzi się zgrupowane wartości wyłącznie dodatnie albo wyłącznie ujemne, skutkiem czego i osąd wypada całkowicie pozytywnie lub całkowicie negatywnie.

do rzeczywistości, sposób pojmowania przez niego i wykonywania swoich obowiązków wobec życia na tym odcinku, na którym go postawiły przeznaczenie czy przypadek.

Segregując ludzi na podstawie ich ustosunkowania się do życia — widzę dwa zasadnicze typy psychiczne, które — dowolnie zresztą — pozwolę sobie określić, jako ludzi użycia, t. j. tych, którzy traktują świat, jako coś gotowego, coś, co jest nam dane, co jedynie można poznawać i co należy najlepiej wykorzystać — i ludzi życia, dla których



Uczestnicy Zjazdu przed gmachem Politechniki Lwowskiej.

Wymienione czynniki składają się na to, że ocena wypada przeważnie jednostronnie. W zasadzie nie wiele możnaby mieć przeciwko takiej jednostronnej ocenie, bo ostatecznie z jakiegoś punktu widzenia trzeba się na zjawiska patrzeć. I naturalnie nie przedstawiałoby dla mnie żadnej trudności naszkicowanie sylwetki Prof. Pilata z mojego punktu widzenia.

Jeżeli tego nie robię, to dlatego, że szukam możliwości takiej oceny, któraby mogła rościć sobie pretensje do — nazwijmy to — powszechnie obowiązującej, któraby bez względu na stosunek do osoby, na poglądy, na panujące nastroje — mogła być ogólnie uznawana.

I kiedy się zastanawiam nad tem, czy nie istnieją pewne kryteria, według których oceniać ludzką działalność możnaby bardziej obiektywnie, to wydaje mi się, że do pewnego stopnia uwolnić się od nacisku pierwiastka osobowego można. Można, gdyby zarzucić dążność do syntezy przez analizowanie poszczególnych faktów, ale gdyby poszukiwać głównych rysów działalności i pod tym kątem rozpatrywać poszczególne fakty; gdyby jako kryterjum brać stosunek człowieka

świat jest stale „in statu nascendi“, czemś ustawicznie przez człowieka stwarzanem.

Jeśli od tych nieco abstrakcyjnych rozważań wrócę do aktualnego tematu do skreślenia sylwetki Prof. Pilata, to stwierdzić muszę, że należy on niezaprzeczenie do typu drugiego i że głównym rysem jego działalności, tem, co było motorem jego dotychczasowej pracy jest: tworzenie nowych wartości. Ustawiczny głód poznania, zdobywania i rozszerzania naszych horyzontów jest tem, co Prof. Pilata w jego działalności charakteryzuje. Do rzeczy, które zostały już zrealizowane, przyoblekły się w konkretne kształty — zainteresowanie jego i sentyment w dużej mierze słabły i przenosiły się na to, co dopiero wymagało rozwiązania, co nęciło nieznanem i tajemniczością.

Prof. Pilat, taki, jakim go tutaj widzimy: spokojny, zimny, opanowany — stawał się, kiedy chodziło o nowy problem, zapalonym, namiętym i niecierpliwym. Nie chcę bynajmniej tego wymawiać — zwłaszcza w tak uroczystej chwili — ale odczuwaliśmy to często na własnej skórze, kiedy n. p. o dziewiątej rano otrzymywaliśmy

nowy temat do opracowania, a o dwunastej byliśmy zapytywani, jak daleko praca postąpiła. To było, proszę Państwa, tempo! I to tempo trzeba było wytrzymać, jeśli nie chciało się znaleźć poza nawiasem.

Mimo woli zazębiam tu o drugi niezmiennie charakterystyczny rys pracy Prof. Pilata — mianowicie o stosunek do współpracowników, który dla każdego, kto chce czegoś w życiu dokonać jest rzeczą pierwszorzędną wagi. Ten stosunek nasuwa mi zawsze pewne wspomnienie, jakie wyniosłem z wojska i które pozwolę sobie przytoczyć. Mianowicie, mieliśmy w batalionie oficera, który swoją kompanię postawił na stopie wzorowej. Ale też kiedy wszyscy już odpoczywali — żołnierze tej kompanii pracowali. I kiedy przy podobnej okazji, dobry kapelan batalionu zwrócił się do owego oficera z prośbą „Panie Kapitanie, niech Pan tak nie męczy żołnierzy“, ten nieco opryskliwie odpowiedział „żołnierz lubi kiedy go męczyć“. To powiedzenie wydało mi się wówczas nonsensem. Jednak w miarę, jak przyglądałem się pracy, a zwłaszcza kiedy poznałem technikę pracy Prof. Pilata, jego stosunek do współpracowników i odwrotnie, — zrozumiałem całą głębię tego powiedzenia. Tak jest! Żołnierz, nie tylko żołnierz, ale każdy pracownik lubi, kiedy go męczą. Lubi, kiedy go męczą, jeśli wynikiem tego będzie rozbudzenie w nim twórczych ambicji, wydobywanie i spożytkowanie wszystkich ukrytych sił w człowieku i wyniesienie go na poziom wyższy, niż otaczająca przeciętność.

Praca z Prof. Pilatem nie należała do łatwych. Co to ukrywać! Mówiąc językiem akademickim — dawał swoim współpracownikom szkołę. A mimo to wszyscy wspominają okres ten, jako okres najbujańszy, jako swój „Sturm und Drang Periode“. Prof. Pilat bowiem umiał nadawać najbardziej wyteżonej pracy pewien swoisty urok, umiał roztaczać szerokie perspektywy, tak, że nikt z bliskich mu współpracowników nie miał wrażenia dźwigania jarzma na grzbiecie. Przeciwnie: odczuwało się radość pracy i każdy uważał się za żołnierza tej najszlachetniejszej z armii, która dąży do ujarznienia i podporządkowania człowiekowi żywiołowych sił przyrody.

Czy Prof. Pilat wykazywał w działalności swej i charakterze zalety? Niezaprzeczenie; i to wielkie. Czy miał i wady? Również niewątpliwie. Tak samo, jak miał swoje wybitne powodzenia i swoje niepowodzenia. Inaczej nie można wyobrazić sobie pełni człowieka. Ale pamiętać należy, że zarówno jedno, jak drugie, mają swe źródło w tym rysie jego charakteru, który wymieniałem. W tej pasji tworzenia i doskonalenia, która przełomczona na język praktyczny jego pracy, przejawiała się w dążeniu do wyprowadzenia naszego przemysłu przetwórczo-ropnego z ciemnych zaułków, w jakich się znajdował na szeroki, bity gościniec nowoczesnego życia.

Przemysłu naftowego nie traktował nigdy, jako terenu spekulacyjnego, nie traktował nigdy, jako terenu, gdzie łatwo mógł się wygodnie urządzić i ciągnąć dla siebie osobiste korzyści. Dla niego przemysł naftowy — gdzie danemu mu jest pracować — był zawsze jednym z przejawów życia, które należy doskonalić.

I pod tym kątem widzenia należy poszczególnie poczynania Prof. Pilata rozpatrywać.

Mogły one znaleźć się w rozdzwiewku z krótkowzrocznym interesem dnia codziennego, ale były zawsze w zgodzie z interesem szerszej rozumianym, z linią rozwojową polskiego przemysłu naftowego.

Jeśli urpzytomnimy sobie stan przemysłu rafineryjnego, w jakim go Prof. Pilat zastał i drogę, jaką w ciągu 25 lat przemysł ten przebył, jeśli dodamy, że poza swoją osobistą działalnością, wychował w pewnym duchu pokolenie chemików naftowych, to każdy — bez względu na to, czy darzy Prof. Pilata większą lub mniejszą sympatią — powiedzieć musi, że wejście jego do przemysłu rafineryjnego zapoczątkowało pewną epokę i że nazwisko jego naprawdę niestartem zgłoskami zapisane zostało w kartach polskiego przemysłu naftowego.

Panie Profesorze, jeśli obraziłem Pańską skromność, — to bardzo przepraszam. To nie leżało w moich intencjach. Chciałem tylko imieniem Pańskich współpracowników i przyjaciół, imieniem Zjazdu Naftowego zaznaczyć, że zdajemy sobie sprawę z roli, jaką Pan w minionym okresie naszego przemysłu naftowego odegrał i że uważaliśmy za swój obowiązek w dwudziestopięcioletniej Pańskiej pracy położyć zasługi podkreślić.

Dla uzewnętrznienia naszych uczuć, pozwalamy sobie ofiarować Panu specjalny, poświęcony Mu. numer „Przemysłu Naftowego“. Wybraliśmy te formy, sądząc, że będzie Panu najbardziej miła. Przeglądając jego karty, będzie Pan mógł słusznie pomyśleć, że kiedy Pan do przemysłu rafineryjnego wchodził, — ukazanie się takiego zeszytu było niepodobieństwem i że jeśli dziś jest to możliwe, to wiele w tem Pańskiej zasługi.

Przy sposobności składamy Panu najlepsze życzenia.

Życzymy Panu — życząc równocześnie i sobie — aby w następnym 25-leciu, podobnie, jak w ubiegłym, pozostał Pan nadal chorażym tej coraz zwiększającej się rzeszy pracowników naftowych, pragnących zdobyć dla przemysłu, w jakim pracujemy najwyższe szczyty doskonałości.

Skończywszy przemówienie wręczył Inż. Wandycz Jubilatowi specjalny zeszyt „Przemysłu Naftowego“, wydany z okazji 25-lecia pracy zawodowej Prof. Pilata, a zawierający szereg prac byłych Jego uczniów, współpracowników i przyjaciół.

Następnie wygłosił przemówienie imieniem Wydziału Chemicznego Politechniki lwowskiej Prof. Sucharda, podkreślając twórczy charakter pracy Prof. Pilata, oraz imieniem pracowników, asystentów i uczniów Laboratorium Technologii Nafty Politechniki lwowskiej Inż. Seređa.

Prof. Pilat witany hucznymi oklaskami, podziękował w serdecznych słowach za zgotowane Mu owacje.

Z porządku obrad wygłosił następnie Prof. Dr. Witkiewicz referat p. t. „Nauka a przemysł naftowy“.

Po referacie zwiedzili uczestnicy Zjazdu pod kierownictwem Prof. Witkiewicza Laboratorium maszynowe Politechniki lwowskiej, oraz pod kierunkiem Dr. Inż. Jamroza Mechaniczną Stację Doświadczalną.

Po południu odbyło się w auli Politechniki posiedzenie plenarne pod przewodnictwem Prof. Pilata, na którym wygłosili referaty pp.: Dr. Barto-

szewicz: „Sytuacja gospodarcza przemysłu naftowego i znaczenie postępu technicznego“, Dr. Weigner: „Zagadnienie wierceń poszukiwawczych w Polsce“, oraz Inż. Rachwał: „Magazynowanie jako problem racjonalnej gospodarki naftowej“. Wśród ożywionej dyskusji trwały obrady plenarne do późnego wieczora¹⁾.

* * *

Następnego dnia o godz. 9-tej odbyło się posiedzenie plenarne pod przewodnictwem Prof. Bielskiego z referatem Inż. Wojnara „Prace Sek-

O godz. 11-tej odbyło się ponownie zebranie plenarne, na którym Dr. A. Kielski wygłosił referat p. t. „Problemy polskiego prawa naftowego“. Zebraniu przewodniczył Prezes Długosz.

Po posiedzeniu udali się uczestnicy Zjazdu do Izby Przemysłowo-Handlowej, celem wzięcia udziału w uroczystości ku czci Prezesa Izby Pracodawców Dyr. T. Chłapowskiego, obchodzącego jubileusz 35-cio lecia pracy w przemyśle naftowym.

Szczegółowy opis tej uroczystości podajemy osobno.



Plenarne posiedzenie Zjazdu.

cji Naukowej Organizacji, oraz Biura Techniczno-Badawczego Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego“. Po referacie podzielili się uczestnicy Zjazdu na dwie sekcje: kopalnianą i rafineryjną, których obrady trwały do godziny 11-tej, a wypełniły je referaty specjalne.

W sekcji kopalnianej wygłosił referat Inż. Tokarzewski p. t.: „Jak przyspieszyć postęp wiercenia netto“. W sekcji rafineryjnej Prof. Kling p. t.: „O wyższych homologach metanu w polskich gazach ziemnych“, Inż. Baklund p. t.: „Nowe kierunki w rafinacji olejów smarowych“, oraz „Odparafinowanie“.

¹⁾ Treści referatów oraz dyskusyj nie podajemy, gdyż wszystkie wygłoszone na Zjeździe referaty podane zostaną w całości w następnych zeszytach „Przemysłu Naftowego“.

Po południu odbyły się dalsze obrady w Sekcjach. W Sekcji kopalnianej przewodniczył obradom Prof. Bielski, w sekcji rafineryjnej Prof. Pilat.

Obrady sekcji kopalnianej wypełniły referaty: Inż. Gawlińskiego p. t. „O graficznych sposobach kontroli wydatku szybów ropnych“, Inż. Klimkiewicza p. t. „Przyczyny zanikania produkcji ropy i środki do jej podniesienia“, Inż. Onyszkiewicza p. t. „Wiercenia amerykańskim rygiem przewoźnym“, oraz Inż. Holewińskiego p. t. „Silnik gazowy o cyklu spalania“; sekcji rafineryjnej zaś: Dr. Winklera p. t. „Katalityczne utlenianie nafty w fazie parowej“, Dr. Hausmanna i Inż. Limbacha p. t. „Fabrykacja dobrych asfaltów drogowych z rop parafinowych“, Dr. Burstina p. t. „Uwodarnianie olejów mineralnych“ i Prof. Pilata p. t. „O połączeniach tlenowych w ropie“.

Wieczorem zebrali się uczestnicy Zjazdu w salach hotelu George'a, gdzie odbyła się wspólna kolacja. Szereg toastów rozpoczął Prezes Władysław Długosz pięknym przemówieniem, w którym przedstawił zmienne koleje przemysłu naftowego w Polsce i rolę polskiego technika w rozwoju tego przemysłu.

W miłym nastroju przeciągnęło się zebranie do późnej nocy.

* * *

W ostatni dzień Zjazdu odbywały się przedpołudniem w dalszym ciągu obrady w sekcjach kopalnianej i rafineryjnej. W sekcji kopalnianej obradującej pod przew. Prof. Fabiańskiego wygłosili referaty: Dr. Jamróz p. t. „Prace Mechanicznej Stacji Doświadczalnej w zakresie przemysłu naftowego”, Inż. Engl p. t. „Zastosowanie motorów spalinowych w wiertnictwie”, Inż. Nieniewski p. t. „Prace przygotowawcze do odbudowy górniczej w Harkłowej”, R. Waligóra p. t. „Pięć lat pracy wiertniczej w kolonjach”, Inż. Zuber p. t. „Poszukiwania naftowe w Albanii”.

W sekcji rafineryjnej: Inż. Niementowski p. t. „Najnowsze urządzenia dystylacyjne w rumuńskim przemyśle naftowym”, Inż. Kozłowski p. t. „Dystylacje rurowo-wieżowe w rafinerji „Nafta”, Inż. Marczak p. t. „O krakowaniu systemem Wolfa”, oraz Inż. Katz p. t. „Studjum nad krystalizacją parafiny”.

W południe odbyło się posiedzenie komisji rezolucyjnej, na której uzgodniono treść rezolucyj, proponowanych przez poszczególne sekcje Zjazdu.

O godzinie 15.30 odbyło się ostatnie plenarne posiedzenie Zjazdu. Na wstępie posiedzenia wygłosili referaty: Inż. Adamiak p. t. „Przemysł naftowy Stanów Zjednoczonych A. P.”, Inż. Huculak p. t. „Bilans gazoliny węgłowej”, oraz Prof. Bielski p. t. „Potrzeby polskiego kopalnictwa naftowego, oraz zadania technika kopalnianego w najbliższej przyszłości”.

Z kolei Prof. Bielski złożył sprawozdanie z wykonania uchwał poprzedniego Zjazdu.

Szczupłe ramy niniejszego artykułu nie pozwalają na szczegółowe przedstawienie całości prac zainicjowanych przez uchwały Zjazdu, oraz scharakteryzowanie ich wyników. Omówione one zostaną w osobnych artykułach i referatach, które zamieścimy w następnych zeszytach naszego pisma. Na tem miejscu stwierdzić jednak pragniemy, że sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Zjazdów Naftowych wykazało, iż uchwały III. Zjazdu Naftowego znalazły żywy oddźwięk w przemyśle naftowym. Zainicjowano szereg prac, zmierzających do racjonalizacji poszczególnych gałęzi gospodarki przemysłowej. Prace naukowo-badawcze cieszyły się dużym poparciem Władz, Zakładów naukowych i doświadczalnych, oraz organizacji przemysłu naftowego. Urządzono szereg kursów zawodowych, zaś dla spraw specjalnych powołano osobne komisje.

Całość osiągniętych wyników stanowi poważny dorobek w ogólnym bilansie prac dokonanych w ubiegłym roku i przysparza nowych wartości, z których korzystać będzie cały przemysł.

Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego przyjęto do wiadomości, wyrażając podziękowanie za

owocną działalność. Następnie uchwalono zaprośić do Komitetu Prof. Juliana Fabiańskiego, Prof. Romana Witkiewicza, Prof. Stanisława Pilata, Inż. Augusta Nieniewskiego, Inż. Józefa Wojnara, Inż. Leona Kazubskiego, Inż. Władysława Klimkiewicza, Inż. Władysława Dunkę de Sajo i Inż. Stefana Dażwańskiego.

W końcu Prof. Bielski przedstawił następujące wnioski Komisji rezolucyjnej, które zostały przez aklamację uchwalone:

Prace i wiercenia poszukiwawcze.

IV. Zjazd Naftowy, podkreślając potrzebę celowej akcji poszukiwawczej za nowymi terenami naftowymi, wita z uznaniem zapoczątkowanie systematycznych badań geofizycznych przez Spółkę Akc. „Pionier” i zaleca gorąco kontynuowanie i rozszerzenie działalności w tym kierunku.

Wychodząc z założenia, że tylko wiercenia prowadzone racjonalnie z punktu widzenia geologicznego przyniesić mogą pożądane rezultaty, zaleca Zjazd prowadzenie wierceń poszukiwawczych z równoczesnym otrzymywaniem rdzenia. Przy wierceniach eksploatacyjnych wskazanem jest branie rdzeni z pokładu ropnego.

IV. Zjazd Naftowy w zrozumieniu ogromnej doniosłości geologii naftowej dla przemysłu stwierdza z zadowoleniem fakt powstania stałej instytucji Zjazdów geologiczno-naftowych, zapoczątkowanej rezolucją II. Zjazdu Naft. w Jasle i wyraża przekonanie, że organizacja ta przyczyni się wydatnie do rozwoju geologii naftowej.

IV. Zjazd Naftowy doceniając ważność badań nad fizycznymi warunkami występowania ropy i gazu, jako podstawy dla racjonalnej eksploatacji ropy i gazu, zwraca się z gorącym apelem do Rady Zjazdów geologiczno-naftowych, aby zainicjowała systematyczne prace w tym kierunku, a do Władz państwowych i instytucji przemysłowych, by jak najusilniej prace te poparły.

Racjonalizacja techniki kopalnianej.

IV. Zjazd Naftowy, uznając za konieczne dalsze przyspieszenie postępu wiercenia, wzywa do przeprowadzenia badań praktycznych i teoretycznych nad czynnikami nań wpływającymi, przyczem zaleca podjęcie dalszych prób systemem rotacyjnym.

W imię korzyści, jakie daje normalizacja, Zjazd wzywa przedsiębiorstwa naftowe do wprowadzania w życie norm już opracowanych.

IV. Zjazd Naftowy podkreśla konieczność wysyłania naszych techników naftowych na studia do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Rumunii, oraz wzywa czynniki miarodajne do finansowego poparcia tej myśli.

IV. Zjazd Naftowy, oceniając ważność zagadnienia racjonalnej gospodarki złożami ropnymi i ekonomicznej eksploatacji, wzywa do:

1) zapewnienia czynnikom naukowym i państwowym wpływu na racjonalny rozwój eksploatacji pól naftowych i gazowych;

2) do jak najszerzego zastosowania metody tłoczenia medjum gazowego w złożu, jako najwydatniejszej metody;

3) do kontynuowania prac nad zbadaniem skutków i ulepszeniem sposobów zwiększenia średnicy otworu wiertniczego;

4) do jaknajszerszego stosowania pompowania w głębokich otworach świdrowych, celem wstrzymania spadku produkcji wynikłej w dużej mierze z powodu likwidacji nierentujących się otworów w tłokowaniu.

Prace badawcze.

IV. Zjazd Naftowy, uważając za celowe prowadzenie prac badawczych nad odbudową górniczą złóż naftowych, zwraca się z apelem do miarodajnych czynników o dalsze finansowe poparcie pierwszych doświadczeń, wykonywanych obecnie w Harkłowej. Z uwagi na ogromne znaczenie odbudowy górniczej dla rozwoju produkcji, przy równoczesnych wysokich kosztach w porównaniu z eksploatacją otworami wiertniczymi, Zjazd zaleca specjalne uprzywilejowanie tych prac w przyszłej ustawie naftowej.

IV. Zjazd Naftowy stwierdza, że Komisja dla spraw mierzenia gazu, powołana do życia przez poprzedni Zjazd, spełniła dojrze swoje zadanie, normując szereg ważnych zagadnień przemysłu naftowego. Z uwagi na doniosłość sprawy i wobec nowo wyłaniających się problemów, Zjazd uważa dalszą pracę Komisji za nieodzowną.

Za dotychczasowe popieranie prac badawczych, prowadzonych przez Sekcję Naukowej Organizacji oraz Biuro Techniczno-badawcze Stow. Pol. Inż. Przem.-Naft., IV. Zjazd Naftowy wyraża gorące podziękowanie Ministerstwu Przemysłu i Handlu, Izbie Pracodawców w Borysławiu, P. F. O. M. „Polmin“, a przede wszystkim S. A. „Pionier“. Zjazd zwraca się do czynników kompetentnych o dalsze umożliwienie kontynuowania tych prac i o zapewnienie trwałych podstaw materialnych wspomnianemu wyżej Biuru.

IV. Zjazd Naftowy uchwała wybór Komisji Naukowo-Przemysłowej, której zadaniem ma być inicjowanie i popieranie prac badawczych z zakresu przemysłu naftowego. W skład tej komisji winni wejść kierownicy instytucji naukowo-badawczych, pracujących nad zagadnieniami przemysłu naftowego, oraz delegaci przemysłu pod przewodnictwem delegata Wyższego Urzędu Górniczego.

Technika rafineryjna.

IV. Zjazd Naftowy uchwała, aby tematem referatów Sekcji rafineryjnej V. Zjazdu Naftowego było zagadnienie produkcji i stosowania polskich asfaltów.

IV. Zjazd Naftowy stwierdza niedocenywanie wartości, wynikającej z publikowania tak w rodzimej jak i zagranicznej literaturze rezultatów pracy z dziedziny gazowo-naftowej i apeluje o niezaniebawianie tej ważnej dziedziny propagandowej dla polskiej technologii nafty i gazu ziemnego.

Wobec wprowadzenia do przemysłu naftowego nowych urządzeń, określonych obcymi nazwami, Zjazd stwierdza konieczność ustalenia

i wprowadzenia dla poszczególnych aparatów i ich części nazw i określeń polskich.

Równocześnie Zjazd zwraca uwagę na konieczność udostępnienia przy pomocy przekładów amerykańskiej literatury fachowej.

Ustawodawstwo naftowe.

IV. Zjazd Naftowy, pragnąc dać wyraz niezależnej fachowej opinii sfer zainteresowanych, protestuje przeciwko wiadomościom pojawiającym się w prasie codziennej, informującym fałszywie szerokie sfery drobnych przemysłowców i właścicieli terenów naftowych, oraz atakującym w niedopuszczalny sposób Naczelnika Wydziału Nafty Ministerstwa Przemysłu i Handlu Inż. Friedberga.

Zważywszy, że każdy dzień trwania obecnego stanu rzeczy przynosi niepowetowane szkody przemysłowi naftowemu, prosi Zjazd właściwe czynniki rządowe o poczynienie kroków, zdążających do jak najszybszej realizacji wejścia w życie ustawy naftowej, opartej na zasadzie swobody górnictwa.

Zjazd wyraża b. Ministrowi Inż. Eugenjuszowi Kwiatkowskiemu oraz Inż. Dr. Friedbergowi podziękowanie za energiczną obronę tej zasady.

* * *

Zjazd przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Komitetu Wykonawczego Zjazdów Naftowych i powierza mu pieczę nad wykonaniem powyższych rezolucyj.

* * *

Po uchwaleniu powyższych rezolucyj zabrał ponownie głos Prof. Bielski i zamykając obrady Zjazdu stwierdził korzystne wyniki obrad, oraz w serdecznych słowach podziękował organizatorom, uczestnikom Zjazdu i referentom za udział w pracach Zjazdu.

* * *

IV. Zjazd Naftowy był dalszym ogniwem w łańcuchu współpracy wszystkich zainteresowanych czynników w rozwoju przemysłu naftowego, zapoczątkowanej przed czterema laty.

Dał on w licznych referatach nowy, niezwykle bogaty materiał naukowy i praktyczny, dał sposobność wspólnej wymiany myśli i przyniósł nowe wytyczne do pracy na najbliższą przyszłość.

Obrady Zjazdu były niezwykle intensywne, czego najlepszym dowodem, że wyczerpano cały porządek obrad przewidziany programem, obejmujący z górą 30 referatów i nad każdym z referatów przeprowadzono dyskusję.

To też uczestnicy Zjazdu opuszczali gościnne mury Lwowskiej Politechniki z poczuciem, że spędzili czas dobrze, z pożytkiem dla siebie i przemysłu.

Jubileusz pracy zawodowej Prezesa T. Chłapowskiego

W drugim dniu IV Zjazdu naftowego t. j. 7-go bm. o godzinie 12.30 odbyła się w dużej sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie Uroczystość jubileuszowa ku czci Prezesa Izby Pracodawców Przem. Naft. w Borysławiu Dyr. Tadeusza Chłapowskiego, połączona z Nadzwyczajnym Walnym Zgromadzeniem członków Izby.

Przy szczelnie zapełnionej sali otworzył Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Wiceprezes Izby Prof. Bielski, witając obecnych członków i gości, poczem na wniosek Dyr. Biluchowskiego uchwalono przez aklamację wśród niemilkających oklasków nadać Dyr. Tadeuszowi Chłapowskiemu z okazji jego 35-letniej pracy w przemyśle naftowym, 25-letniej dyrektury w Tow. Akc. „Galicja“ i 15-letniej prezesury Izby, godność Członka Honorowego Izby Pracodawców w Borysławiu, za zasługi położone dla dobra przemysłu i przedsiębiorstw naftowych. Równocześnie wręczono Jubilatowi pięknie oprawny dyplom.

Następnie zabrał głos wiceprezes Prof. Bielski, który w wymownych słowach skreślił działalność Jubilata w ciągu ostatnich 35 lat jego pracy w przemyśle, wymieniając posterunki, na których pracował i podkreślając zasługi jakie dla przemysłu położył. Mówca zaznaczył, że Jubilatowi należy oddać cześć zarówno za Jego wytrwałość w pracy, której, porzuciwszy swe dotychczasowe środowisko wojskowe, nie wahał się rozpocząć jako robotnik, — jak na jego niezwykle serdeczny stosunek do podwładnych urzędników i robotników w ciągu 25 lat pracy dyrektorskiej, — oraz za działalność na stanowisku Prezesa Izby.

Z kolei zabrał głos Prezes Krajowego Towarzystwa Naftowego Senator Długosz, który w serdecznych słowach wspominał początki pracy Jubilata w przemyśle, i serdeczne związki jakie łączyły ówczesnych nafcjarzy, wywołał wspomnienie dawnych towarzyszy pracy i pracę Jubilata wśród nich, kończąc życzeniem długiej jeszcze i nadal tak owocnej pracy.

Po Senatorze Długoszu przemawiał Starosta drohobycki Stanisław Porembalski, który skreślił sylwetkę Jubilata jako pracownika na polu społecznym i obywatelskim, jako byłego burmistrza

Borysławia, Marszałka powiatu drohobyckiego, i najlepszego syna Ojczyzny.

Inż. Friedberg, Naczelnik Wydziału naftowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu, składał Jubilatowi życzenia imieniem Władz górniczych, z którymi Jubilat pozostawał w stałych stosunkach i w wybitnie harmonijnej współpracy.

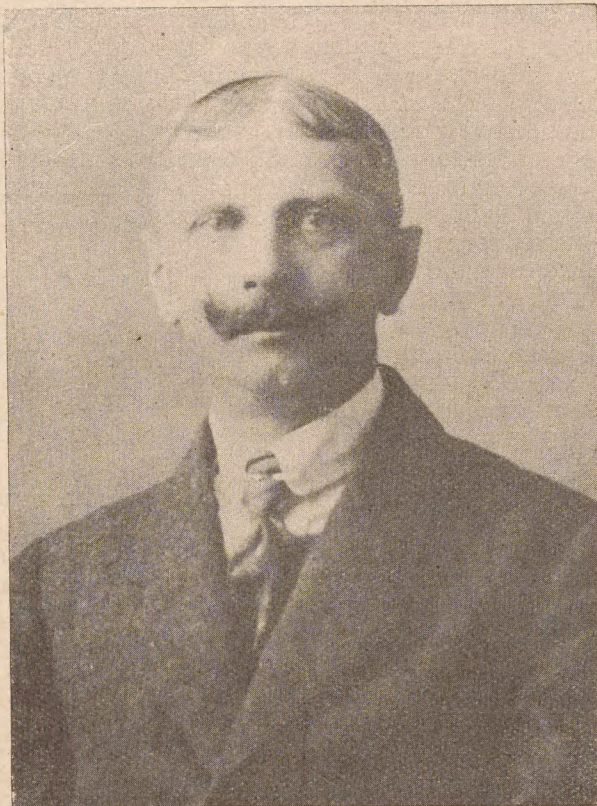
Generalny dyrektor Grupy „Małopolska“ inż. Wiktor Hłasko, imieniem firm zrzeszonych w Syndykacie Przemysłu naftowego, w dłuższym pięknie ujętym przemówieniu przedstawił stosunek Jubilata do różnych faz i etapów, jakie przemysł naftowy przechodził. Mówca przedstawił Jubilata w danych warunkach jako pioniera przemysłu, który wykorzystywał wszystkie swoje zdolności fachowe i siły w dążności do wydarcia ziemi surowca naftowego, co w połączeniu z zaletami charakteru i serca stworzyło z niego typ wzorowego polskiego nafcjarza.

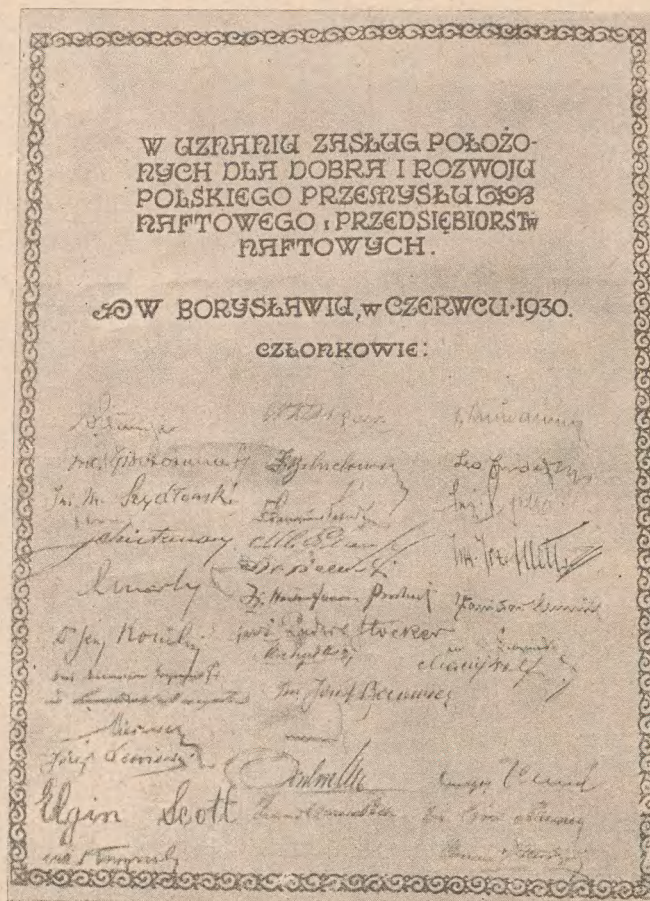
Prezes Rady Nadzorczej S. A. „Galicja“ Leo Friedetzko podnosząc zasługi Jubilata dla tej firmy, podkreślił m. i., że praca jego dla T. A. „Galicja“ pokrywała się zawsze z interesem kraju, oraz ogółu przemysłu naftowego.

Z właściwym sobie temperamentem i żywocią dziękował Prezes Chłapowski za wyrażone mu uznanie. Je-

żeli dziś przemysł naftowy podnosi jego zasługi, to oddaje hołd równocześnie jego kolegom nafcjarzom, którzy zawsze radą i czynem współdziałali z nim w przemyśle. Rezultaty pracy osiągnięte na stanowisku dyrektora S. A. „Galicja“ zawdzięcza pełnemu zaufaniu swoich mocodawców, którzy nie kępując nigdy jego inicjatywy i decyzji, dali mu możność samodzielnego rozstrzygania ważnych zagadnień w odpowiedniej chwili. W dalszym przemówieniu podniósł mówca zasługi swoich współpracowników technicznych, administracyjnych, jakoteż tej wielkiej rzeszy robotników naftowych, którzy przez szereg lat byli dzielnymi i karnymi wykonawcami jego poczynań.

Przypisywane mu zasługi na stanowisku Prezesa Izby Pracodawców zawdzięcza zgodnej współpracy i poparciu członków Wydziału Izby, sekretarzom i urzędnikom tej instytucji.





Następnie odczytał przewodniczący telegramy nadeszłe od Instytucji, Zrzeszeń i osób nie mogących wziąć udziału w uroczystości.

Zawiadamiając Jubilata, że zamiast zwykajowego przy takich okolicznościach bankietu,

złożyli członkowie i goście kwotę Zł 4.000.— do Jego dyspozycji na cele dobroczynne, zamknął przewodniczący Walne Zgromadzenie o godz. 15.

Wspólna fotografia zebranych zakończyła tę miłą i rzadką uroczystość.



Dr. IGNACY WYGARD.

Kształtowanie się cen benzyny

Słyszysz się nieraz utyskiwania automobilistów na wysokie ceny benzyny, wobec czego może nie od rzeczy będzie poinformować ich o tem, dlaczego cena benzyny jest taka a nie inna, i jak się do niej dochodzi.

Każdy przemysł winien się starać o to, aby nawiązać możliwie najbliższy kontakt ze swym konsumentem, jednakże i konsument winien zainteresować się stosunkami w tych gałęziach przemysłu, które są jego dostawcami.

Mało jest automobilistów, którzy nie znaliby stosunków przemysłu automobilowego, nawet jeśli chodzi o fabryki bardzo oddalone, nie koniecznie największe, a często nawet fabryki egzotyczne i takie, z których produkcji ani oni, ani ich znajomi nie korzystają; jeśli chodzi o przemysł naftowy, który nie jest przemysłem obcym jak tamte, lecz przemysłem rodzimym, przemysłem, z którego produkują — bo z benzyną i smarami — stykać się musi automobilista prawie że codziennie, to zainteresowanie naszego sportsmena dla tego przemysłu jest prawie żadne i w najlepszym wypadku ogranicza się do narzekania na ceny. Czasem narzeka się także na jakość, nie próbując dociec, czy tak jest naprawdę, po czyjej stronie leży wina i czy temu sam automobilista zapobiegłby nie mógł.

Być może, że ten brak zainteresowania jest często i winą samego przemysłu naftowego, który nie rozwija propagandy, podobnie jak przemysł samochodowy, zapominać jednak nie można, że propaganda kosztuje, co znów odbiłoby się na cenie benzyny w sposób niepożądany.

Brak tu miejsca, by dać szczegółowy obraz historii i obecnego stanu naszego przemysłu naftowego. Żadnych wiedzy odesłać muszę do literatury właściwej i do pism fachowych, ewentualnie do mego odczytu, drukowanego w „Przemysle Naftowym” zeszyt 10. z 25 maja 1930 r.

Wspomnę tu tylko, że po okresie świetności w ostatnich latach przedwojennych, znajduje się polski przemysł naftowy w stadium ciężkiej walki z przyrodą, której wydrzeć chce starannie przez nią ukrywane płynne skarby. Wiemy, że skarby te, a więc ropę naftową, wedle opinii wszystkich geologów, wyczerpaliśmy zaledwie w ułamkach procentów, wiemy więc, że w złożach naszych karpaccich i przedkarpaccich znajduje się jeszcze wielka ich ilość, lecz nie posiadamy dostatecznych kapitałów, aby za wzorem Ameryki wdrzeć się w nasze pola naftowe tysiącem nowych szybów, które jedynie mogłyby nam wskazać, które pola nadają się do rentownej eksploatacji. Wszystkie kapitały, jakie przemysł z przedsiębiorstw swych otrzymuje, wracają doń i większość ich zużywa się na wiertnictwo. Akcjonariusze nie otrzymują nic, co łatwo stwierdzić można w bilansach towarzystw naszych, które od czasu wojny dywidendy nie wypłacają. Surowiec, a więc ropę produkują częściowo te same towarzystwa, które są właścicielami rafinerii, częściowo zaś i tak zwani czyści producenci, a koszt wydobycia tego surowca w związku z warunkami powyż opisanymi jest

wysoki i jego cena targowa jest też odpowiednio wysoka.

Obniżyć tej ceny nie możemy, gdyż byłoby to równoznaczne z zanikiem naszej produkcji, na co nie może się zgodzić ani Państwo, ani konsument-obywatel w dobrze zrozumianym własnym interesie, nie obliczanym jedynie na bieżącą chwilę.

Przy wysokiej cenie surowca, nie może być oczywiście niską cena pochodnych produktów, jednakże różnica między naszą ceną benzyny a ceną ropy jest znacznie niższą, aniżeli różnica między ceną ropy zagranicznej i benzyny z niej wytworzonej. W czasach kiedy organizacji przemysłu, — jaką dziś jest Syndykat Przemysłu Naftowego, — nie było, ceny produktów nie pokrywały ceny kosztów własnych, gdyż każdy przedsiębiorca starał się umieścić na rynku swe produkty za każdą cenę, byleby tylko pokryć bieżące zobowiązania. Powołana do życia organizacja miała za zadanie ochronę przed spowodowaną tem katastrofą, drogą samoograniczenia się przedsiębiorstw w ich dostawach i drogą uzależnienia dostaw od faktycznej potrzeby rynku.

Najłatwiejszym zarzutem skierowanym przeciw każdemu Syndykatom jest sugerowanie mu zawsze i często nawet słusznie, chęci wyzyskania monopolowego stanowiska w kierunku podwyżki cen. Przytaczam poniżej tabelkę wagonowych cen benzyny loco Borysław i cen ropy od roku 1925 do 1930.

Krajowa cena benzyny

Data	zl.	w/g ofic. kursu \$	wskaźnik
28. II. 1925	45.—	8.68	100
28. VII. 1925	52.—	10.01	115
2. IX. 1925	57.—	10.03	116
9. X. 1925	66.20	10.99	127
3. XII. 1925	76.—	7.63	90
16. VI. 1926	79.—	7.91	91
17. IX. 1927	46.—	5.17	60
17. XI. 1927	52.62	5.91	68
20. XII. 1928	60.62	6.82	79
1. XII. 1930	60.62	6.82	79

Cena Ropy za 100 kg.

Data	zl.	w/g kursu \$	wskaźnik
luty 1925	9.90	1.92	100
lipiec 1925	9.60	1.85	96
wrzesień 1925	9.94	1.75	91
paźdz. 1925	11.30	1.95	102
grudz. 1925	11.80	1.37	71
czerw. 1926	16.63	1.63	85
wrzes. 1927	18.70	2.10	109
listop. 1927	18.53	2.09	109
grudz. 1928	17.32	1.95	102
grudz. 1930	19.00	2.14	111

Z zestawienia tego wynika, że

1) cena benzyny samochodowej od roku 1925 spadła z \$ 8.68 — przechodząc przez punkt kulminacyjny w październiku 1925 na \$ 10.99 — do ceny \$ 6.82 za 100 kg.,

2) że Syndykat, istniejący od listopada 1927 r. podwyższył cenę z najniższego jej poziomu w całym tym okresie 6-letnim tylko jeden raz, gdyż druga podwyżka pozorna spowodowana była jedynie podwyżką taryf kolejowych,

3) że przy znacznej niższej cenie benzyny w stosunku do roku 1925, równocześnie cena ropy, a więc surowca podstawowego, w stosunku do roku 1925 wzrosła.

Już z tych cyfr wynika, że przemysł naftowy nie próbował wykorzystać swej organizacji, dla przyspożenia sobie nienależnych, a może nawet należnych mu zysków.

Dla całości obrazu ilustrującego kształtowanie się cen, należałoby jeszcze wyjaśnić konsumentowi, wiele z ceny płaconej przez niego za benzynę pobraną w pompie, otrzymuje fabryka, benzynę tę produkującą, wiele przypada na Państwo z tytułu podatków i przewoźnego, a wiele na obrót handlowy i związane z tem wydatki. Odpowiedź daje nam znów następujące zestawienie:

Na cenę zasadniczą benzyny, jaką przy sprzedaży wagonowej otrzymuje fabryka,

przypada zaledwie	51.21%
koszty przewozu	9.98%
podatki	19.88%
koszty obrotu hurtownego	6.84%
koszty sprzedaży detal.	10.35%
koszty sprzedaży techniczne	1.74%
	100.00%

Z zestawienia powyższego wynika, że na przewoźne i podatki z ceny detalicznej odpada prawie 30%, a koszty obrotu hurtownego i detalicznego łącznie wynoszą 17.19%, pokrywając nie tylko zarobek hurtownika i detalisty, lecz także

koszty amortyzacji i oprocentowania składów i pomp, bardzo znaczne manka i koszty personalne. Koszty obrotu handlowego utrzymują się u nas w znacznie niższych granicach, niż w innych krajach, gdzie j. np. w Czechosłowacji, wedle zaopodań z roku 1929, wynosiły średnio 24%.

Zdarza się, że zagranicą ceny benzyny są tańsze, kiedy światowe koncerny zagraniczne ze sobą walczą, ale zapomina się o tem, jak gwałtownie ceny te skaczą w górę w okresach, kiedy te potęgi handlowe żyją ze sobą w względnej zgodzie.

Wspomniałem na wstępie również o żalach na jakość benzyny, otóż stwierdzić muszę, że benzyna pochodząca z wielkich fabryk zrzeszonych w Syndykacie jest bezwzględnie dobrej jakości, nigdy nie gorsza od dobrej benzyny amerykańskiej, i jest pod tym względem dokładnie badana; na niespodzianki pod względem jakości nie będzie też narażony automobilista, pobierający benzynę z pomp, należących do wielkich firm, kontrolowanych przez Syndykat. Nie może natomiast Syndykat odpowiadać za dostawy małych rafinacji, niezrzeszonych w Syndykacie i nie posiadających odpowiednich urządzeń rafinacyjnych, ani też za sprzedawców, nie pozostających w związku z Syndykatem, którzy dają klientom różne bonifikaty z ustalonej dla całej Polski jednolitej ceny, a „odbijają się“ w ten sposób, że tworzą rozmaite „mieszanki“, które taniej kosztują, lecz niszczą silniki. W tych „mieszankach“ leży główny powód utyskiwań. Oczywiście, że zdarzyć się może jakaś niedokładność przy manipulowaniu na składzie, lub pompie, należących także do firm Syndykatu, co przy tysiącach punktów sprzedażnych, nie zawsze da się skontrolować.

Mówiłem tym razem tylko o benzynie, w jednym z dalszych artykułów pomówimy o smarach, o których też parę ciekawych rzeczy dałoby się powiedzieć.

Prof. Inż. ZYGMUNT BIELSKI.

Akademja Górnicza Kraków.

Rezultaty pracy grupy „Małopolska“ w ostatnich dwóch latach

Od pewnego czasu pojawiają się stale w fachowej oraz codziennej prasie, wystąpienia przeciwko roli, jaką w naszym przemyśle naftowym odgrywa obcy kapitał. Oskarża się towarzystwa oparte o ten kapitał o wszelkie możliwe występki, a więc skierowane przeciwko interesom przemysłu jako całości, przez dławienie inicjatywy prywatnej, przez egoistyczną politykę handlową, przez obniżanie ceny ropy itp. Zarzuty idą nawet tak daleko, że posadza się te przedsiębiorstwa o akcję szkodliwą dla interesów Państwa, o zamiary zniszczenia polskiego przemysłu naftowego itp. Również i ze względów społecznych ma akcja tych towarzystw być szkodliwą wskutek ograniczania ruchu i zmniejszania ilości zatrudnionych pracowników, tak umysłowych, jak i fizycznych, jako skutku tego ograniczenia.

Znając gospodarkę największego Koncernu Naftowego, opartego wyłącznie o obcy, francuski kapitał, pragnę zarzutom tym przeciwstawić nie gołosłowne frazesy, nie domniemania i domysły, lecz realne cyfry, dostępne dla każdego, gdyż wzięte z oficjalnych publikacji, — lub pochodzące ze statystyk Koncernu, tylko dlatego nie publikowane, ponieważ nasze statystyki oficjalne tego rodzaju danych nie obejmują. Za podstawę porównań biorę stan przedsiębiorstwa w chwili jego powstania i stan obecny.

Zacznijmy od kopalnictwa, jako początku i podstawy przemysłu.

W chwili powstania Grupy „Małopolska“, t. j. w czerwcu r. 1928, produkcja wszystkich kopalń, należących do przedsiębiorstw objętych wymienioną Grupą, wynosiła 2.394 cystern ropy, pro-

dukcja całej Polski 6.058 cystern ropy. Udział tej Grupy w produkcji Polski wynosił zatem 39,5%.

W lipcu r. 1930, całkowita wytwórczość Polski wyniosła 5.613 cystern ropy, zaś Grupa „Małopolska“ wydobyła w tym miesiącu 2.476,7 cystern ropy, co stanowi 44,1% w produkcji całego kraju. Produkcja Polski spadła zatem o 7,4%, wytwórczość zaś „Małopolski“ wzrosła o 3,5%, udział zaś tej Grupy w produkcji całego kraju wzrósł z 39,5% na 44,1%, czyli podniósł się o 11,6%.

Cyfry te dowodzą jasno, że Grupa „Małopolska“ walczy przyczynia się do powstrzymania spadku naszej wytwórczości ropy, gdyby bowiem wytwórczość jej spadła w tej samej mierze co całkowita produkcja Polski, miałaby Polska w lipcu nie 5.613 cystern ropy, lecz tylko 5.354 cystern.

Niekiedy zarzucają, że Two „Małopolska“ ogranicza ruch wiertniczy, że mniej wierci niż inne towarzystwa. Celem wiercenia jest produkcja; jeżeli zatem Grupa ta potrafi przez celowe zarządzenia, przy zmniejszonej ilości brygad wiertniczych, a zatem także mniejszych kosztach, nie tylko utrzymać się z produkcją na swoim poziomie, lecz nawet wznieść się wyżej, to cel został osiągnięty, — to dowód, że gospodarka jest racjonalna. Zresztą niech znowu mówią cyfry.

W całej Polsce odwiercono w czerwcu 1928 r. 7.206 m. — w czym udział „Małopolski“ wynosił 2.631 m czyli 36,5%. Za rok od czerwca 1928 do końca maja 1929 odwiercono w całej Polsce 87.138 m, — w czym udział „Małopolski“ wynosi 34.240 m, czyli 39,2%. Za takiż okres roku 1929/30 odwiercono w Polsce całej 111.150 m, w których „Małopolska“ partycypowała ilością 45.972 m, czyli 41,2%.

Intenzywność wiercenia w Polsce wzrasta zatem stale, podczas jednak gdy dla całej Polski wzrost ten za ostatni rok w porównaniu z rokiem poprzednim wyraża się cyfrą 27,6% — dla „Małopolski“ wynosi on 34,3%.

W dziedzinie wiertnictwa może „Małopolska“ wykazać się niecodziennymi wynikami. W lipcu r. 1928 z pośród nowych wierceń, będących w ruchu w „Małopolsce“ 66% wykonano na żerdziach, żórawiami kanadyjskimi, a tylko 34% wiercono liną. Stosunek żerdzi do liny wynosił przeto okragło 2 : 1. Obecnie tylko 50% wierceń wykonuje się na żerdziach, których używa się wyłącznie w kopalniach o płytkich horyzontach, 45,5% wierceń używa wyłącznie liny, a 4,5% innych sposobów (Rotary i Express Fauck'a). Stosunek zatem starej kanadyjki do nowych metod wiercenia przesunął się z 2 : 1 na 1 : 1. W dwóch kopalniach stosuje się wyłącznie wiercenie linowe, po zupełnem zaniechaniu kanadyjskiego.

„Małopolska“ może wskazać na takie wyniki wiercenia, jak w Zagłębiu borysławskim: 1.423 m w 297 dniach roboczych (w tem jeden miesiąc instrumentacji), a zatem średni postęp dzienny 4,79 m; 1.468 m w 317 dniach, t. j. 4,63 m na 24 godzin; 1.398 m w 280 dniach, t. j. 4,99 m na dobę; 1.393 m w 185 dniach, czyli 7,53 m na 24 godzin, — wszystko w terenach bardzo uciążliwych, w których przed paru laty jeszcze wiercenia trwały latami, a średni postęp wiercenia rzadko przekraczał 2 m na dobę.

W innych kopalniach, jak n. p. w Bitkowie odwiercono 895 m w 109 dniach, przy średnim postępie 8,12 m na dobę; 935 m w 136 dniach, co daje średnio 6,87 m na 24 godzin. W Rypnem 594 m w 120 dniach, czyli średnio 4,95 m na dobę. W Wańkowej 526 m w 60 dniach, to znaczy 8,76 m na 24 godzin. Dwa ostatnie wiercenia wykonano metodą kanadyjską, wszystkie zaś inne na linie.

Czemu należy zawzięć tak pomyślnie wyniki wierceń? Czynniki wchodzące tu w grę są oczywiście natury technicznej, która znajduje wyraz w dostarczaniu doskonałego materiału i najlepszych urządzeń, oraz natury organizacyjnej, wskutek której wszelkie straty czasu na czekanie zostały całkowicie wyeliminowane, — nadto w doborze ludzi, których nie przeciąża się pracą, pozwalając im na skoncentrowanie energii i uwagi na niezbyt obszernem polu działania oraz w celowo ustalanych premjach.

„Małopolska“ nie ogranicza się do stałych ulepszeń obecnie stosowanych metod wiertniczych, lecz szuka postępu w tej dziedzinie drogą prób zastosowania innych, u nas jeszcze nie wprowadzonych, sposobów wiercenia. Po studjach w Rumunji, dokonanych przez jednego z jej technicznych dyrektorów, „Małopolska“ zastosowała wiercenia „rotary“ na jednym ze swoich terenów, a osiągnięte wyniki pozwalają na przypuszczenie, że metoda ta przyjmie się u nas, co doprowadzi do bardzo poważnego obniżenia kosztów wiercenia przez znaczne zmniejszenie ilości rur, potrzebnych do wykonania otworu.

W dziedzinie wierceń eksploracyjnych dzierży „Małopolska“ prym, tak jak we wszystkich innych. Według oficjalnej statystyki wierceń, uznanych przez władze za poszukiwawcze, wynosił udział „Małopolski“ w lipcu 1928 — 48%. Obecnie wynosi 32%. Pozorny spadek powstał stąd, że oficjalna statystyka wykazuje tu nagły wzrost o 7 wierceń, podjętych częściowo wskutek poparcia finansowego, udzielonego t. zw. małym przedsiębiorcom przez „Pioniera“, względnie Bank Naftowy. Bez tych wierceń udział „Małopolski“ w wierceniach poszukiwawczych wynosi 43%, jest więc zupełnie proporcjonalny do udziału tej Grupy w wytwórczości ropy.

W dziale ekonomizacji kosztów ruchu dokonano daleko idących ulepszeń, które obniżyły znacznie wydatki na wiercenia i eksploatację. Cała gospodarka energetyczna uległa szczegółowemu zbadaniu, co pozwoliło na wykrycie szeregu usterek i błędów, których usunięcie pociągnęło za sobą obniżenie zużycia opału.

Pomimo wzrostu powierzchni ogrzewalnej kotłów, będących w zastosowaniu z 7240 na 7362 m², t. j. o 16,8%, spadło całkowite zużycie gazu w okresie od powstania Grupy „Małopolska“ — w porównaniu z czasem obecnym z 81,67 m³/min. na 62,41 m³/min, czyli zmniejszyło się o 23,7%, a zużycie na konia i godzinę spadło z 3,74 m³/min, na 2,71 m³/min, t. j. o 27%.

Niezwykłe wyniki uzyskano w gospodarce linami do tłokowania. Szczegółowe studjum tego zagadnienia przyniosło jako plon zmniejszenie średnicy lin, a tem samem ich ciężaru, oraz kosztu nabycia — przy równoczesnem przedłużaniu ich życia. O ile dawniej czas pracy liny wynosił 3—4

miesiący, to obecnie podniósł się na 8—9 miesięcy, a koszt lin obniżył się bardzo wybitnie, gdyż dochodzi w wielu wypadkach do 60%. Zaznaczyć należy, że zmniejszenie średnicy przyczyniło się znacznie do obniżenia zużycia opału — a tem samem do zmniejszenia kosztów eksploatacji.

Ropa wydobywana ze złóż, posiada w wielu wypadkach domieszkę wody, która tworzy często t. zw. emulsję. Ponieważ domieszka ta utrudnia dalszą przeróbkę ropy w rafinerjach — a ponadto podnosi koszt transportu ropy z kopalń do rafinerji, gdyż opłaca się za przewóz wody, należy ją koniecznie usunąć z ropy przed transportem, t. zn. na kopalniach. W procesach usuwania wody z ropy, czyli t. zw. rozbijaniu emulsji, najważniejszym czynnikiem jest podgrzewanie tej mieszaniny, i w tem leży wielkie niebezpieczeństwo, albowiem przez niewłaściwe podgrzewanie marnuje się niepotrzebnie znaczne ilości opału, a co gorsza, traci się wskutek tego podgrzewania najłżejsze — a zatem najcenniejsze frakcje destylacyjne, t. j. benzyny. Ropa odczyszczona niewłaściwymi sposobami staje się cięższa, niżby być powinna, zawiera mniej benzyn, a wskutek tego jest mniej wartościowa.

Na tę dziedzinę zwróciła „Małopolska“ baczną uwagę i osiągnęła wielki postęp w kierunku oszczędnej i racjonalnej manipulacji ropą, — zarówno na kopalniach jak i w rafinerjach.

Obecnie pracuje „Małopolska“ nad ulepszeniem sposobów pompowania, a wyniki badań w tym kierunku nie dadzą długo na siebie czekać; poczyniono wreszcie wielkie oszczędności w taborze kopalnianym.

W jednym tylko zagłębiu borysławskiem spadła ilość zatrudnionych koni ze 164 na 72, t. j. o 56%, ilość zaś samochodów ciężarowych i osobowych z 21 na 16, czyli o 24%, — oczywiście bez szkody dla sprawności pracy.

Tyle o kopalnictwie.

Drugą dziedziną pracy w przemyśle naftowym — są rafinerje. Grupa „Małopolska“ posiadała w kraju — w chwili powstania — sześć rafinerji w ruchu — z których jedną wkrótce zamknęła, by w pozostałych przerabiać ropę przy lepszym wyzyskaniu ich sprawności.

Ilość przerabianej ropy utrzymała się mniej więcej na jednym poziomie bez zmiany, podczas gdy produkcja, a więc i przeróbka ropy w Polsce w innych towarzystwach naftowych spadła za ostatnie 2 lata o około 800 wagonów, t. j. o 20%.

Techniczną gospodarkę w rafinerjach cechują następujące cyfry:

Ilość strat rafineryjnych zmniejszyła się z 9,4% na 8,5%, licząc na 100 kg przerobionej ropy. Wydajność benzyn wzrosła z 12,8% na 18%, wzrost wynosi zatem 40,6%. Niezmiernie doniosły ten wynik, będący tak bardzo na czasie, ze względu na szybki wzrost spożycia benzyn w kraju, należy przypisać, z jednej strony zracjonalizowaniu manipulacji ropą na kopalniach, z drugiej strony wprowadzeniu ulepszonych metod przeróbki w rafinerjach.

Ilość godzin pracy na 100 kg przerobionej ropy spadła o 35,4%, ilość opału o 17,2%, koszt robo-

cizny o 22,8%, całkowite koszty przeróbki w rafinerji zmniejszyły się o 23,2%.

Wyniki te zawdzięcza „Małopolska“ stałemu ulepszaniu technicznych metod postępowania oraz celowym zarządzeniom organizacyjnym.

Jak wiadomo, posiada „Małopolska“ największą w kraju organizację dla transportu i przechowywania ropy. Przed powstaniem Grupy istniały 4 względnie 3 takie organizacje — z których każda miała odrębny zarząd i własne urządzenia techniczne. Po powstaniu Grupy odnośna praca skoncentrowała się w jednym ręku, a następujące cyfry charakteryzują wyniki tej akcji:

Pojemność zbiorników będących w używaniu spadła o 15,11%, ilość rurociągów o 22,8%, a okragło 50.000 m rur wyeliminowano z ruchu, rury zaś w ten sposób zwolnione zużyto na inne cele, lub przechowano dla późniejszych potrzeb. Proporcjonalnie zmniejszyły się też koszty utrzymania tych rurociągów i opłaty czynszowe. Ilość przetłaczanej ropy wzrosła o 40,89%, zaś koszty ruchu podniosły się o 29,08%, co znaczy, że uzyskano bardzo poważne oszczędności na tych kosztach.

W dziale handlowym osiągnęła „Małopolska“ bardzo poważne korzyści wskutek celowych zarządzeń organizacyjnych. Z 81 własnych i komisyjnych składów, rozrzuconych na całym obszarze Polski, pozostało obecnie tylko 54, ponieważ dawniej w wielu miastach istniały po dwa, trzy, a nawet cztery składy, należące do wszystkich Towarzystw wchodzących w skład obecnej Grupy „Małopolska“. Jest jasne, że w ten sposób uzyskano znaczne obniżenie kosztów handlowych. Ilość ulicznych stacji benzynowych, czyli t. zw. „pomp“ przekroczyła już cyfrę 300, podczas gdy przed fuzją posiadały poszczególne firmy łącznie zaledwie 10 stacji benzynowych.

Grupa „Małopolska“ posiada łączący się z kopalnictwem inny dział pracy gospodarczej, a mianowicie dwie elektrownie okręgowe i odpowiednie sieci przesyłkowe prądu. Zdolność wytwórcza elektrowni w Borysławiu wzrosła w okresie sprawozdawczym o 100%, a długość linii przesyłkowej o 60%. Ilość zainstalowanej miedzi w tych liniach powiększyła się o 36%, ilość transformatorów o 43,5%, ich moc o 98%, ilość załączonych żarówek o 121%, ich moc zaś o 144%.

Druga elektrownia znajdująca się w Brzeżówce koło Krosna, pędzona jest gazem, pochodzącym z pobliskich terenów gazowych i została uruchomiona i znacznie rozszerzona już po powstaniu Grupy „Małopolska“. Zasila ona przestrzeń blisko 4.000 km² prądem elektrycznym, zarówno świetlnym, jak i popędowym. Sieć dotychczas stojąca pod prądem wynosi już 80 km i znajduje się w stałym rozwoju.

Kapitał uwieczony w magazynach materiałowych — a zatem martwy, zmniejszył się w tym dwuletnim okresie o 21%.

Warsztatów reparacyjnych, względnie wytwórczych było w chwili powstania Grupy „Małopolska“ w ruchu 9, a obecnie cyfra ta została zredukowana do 4, oczywiście bez szkody dla sprawności i ruchu kopalń, czego zresztą dowodzi zarówno stan produkcji, jak i skrócenie czasu potrzebnego na odwiercenie.

Złączenie czterech dużych Towarzystw Akcyjnych w jedną grupę musiało z natury rzeczy pociągnąć za sobą scentralizowanie zarządu w jednym ręku, względnie lokalu. To też od czasu fuzji opuściło towarzystwa zgrupowane: 25 dyrektorów i prokuratorów, a ogólna ilość urzędników w momencie fuzji zmniejszyła się do obecnej chwili o 133 osoby.

Ilość zatrudnionych robotników, która w chwili fuzji wynosiła 6.972, spadła do cyfry 5.658, t. j. zmniejszyła się o 1.314 osób, czyli o 18,8%.

Jest to niewątpliwie najboleśniejszy skutek racjonalizacji pracy, jednak — jeżeli sobie uprzedzimy, że przecież każde przedsiębiorstwo przemysłowe ma obowiązek osiągania jak największych skutków jak najmniejszym wysiłkiem, a usprawnienie pracy idzie po linii gospodarczych zagadnień państwowych, określonych słowami o „wyścigu pracy“, to skutek ten, jakkolwiek przykry dla jednostek, musi być uważany za dodatni w znaczeniu gospodarki ogólnej.

Objaw ten byłby niewątpliwie ujemny i musiałby być poczytywany za szkodliwy, gdyby równocześnie z nim szło obniżenie zakresu działania, wytwórczości i obrotów. Skoro jednak jest wprost przeciwnie, jak wykazano wyżej przytoczonemi cyframi, należy go uznać za bezwzględnie korzystny, świadczący o świadomej celu konsekwentnej pracy, idącej po linii racjonalnie określonego programu.

Zresztą „Małopolska“ starała się ostrze tego miecza stępić przez bardzo znaczne dobrowolne ofiary na rzecz osób, które spotkał ten twardy cios, tak że bolesne te zabiegi odbyły się w zupełnym spokoju bez jakichkolwiek wstrząsów.

Zresztą Towarzystwo to nie ogranicza się w swoich pracach do czysto urzędowego stosunku

ze swoimi pracownikami, lecz pamięta także o ich potrzebach duchowych i kulturalnych.

Przy wydatnem moralnem i materialnem poparciu, powstało w zakładach wchodzących w skład tej Grupy: 2 kościoły, jedna ochronka, 5 bibliotek, 4 orkiestry robotnicze, 2 kinematografy, 9 kasyn i czytelni urzędniczych, 8 kantyn, 3 kasy zapomogowe, 2 spółdzielnie spożywcze, organizacje sportowe z 2 kręgielniami, 3 kortami tenisowymi i t. d.

Oto są owoce pracy technicznej, organizacyjnej i społecznej Grupy opartej o kapitał wyłącznie obcy, francuski, dokonanej w okresie bardzo krótkiego — jak na rozmiary przedsiębiorstwa — czasu, zaznaczyć przytem należy z naciskiem, że cały zarząd i ogólny, centralny i miejscowy w poszczególnych ośrodkach, składa się wyłącznie z Polaków, którym okoliczność, że pracują dla obcego kapitału, bynajmniej nie przeszkadza w pracy dla dobra kraju.

Powołuję się tu na ogłoszoną przed dwoma laty w „Tägliche Berichte“ opinię p. Dr. A. Pfaffa, w której ten znakomity znawca naszego przemysłu naftowego wypowiedział cały szereg wątpliwości w zbawienność dokonanej fuzji. Pozwoliłem sobie wówczas odpowiedzieć mu, wyminiając możliwości, jakie stały przed Grupą „Małopolska“, — możliwości, które były przewodnią myślą przy tworzeniu tak poważnej, jak na nasze stosunki, organizacji przemysłowej.

Przyznaję, że sam nie oczekiwałem takich wyników pracy, i nie spodziewałem się, że dadzą się w tak krótkim czasie osiągnąć. Dziś stwierdzam ten fakt na podstawie cyfr. Niech one będą odpowiedzią także i czarnym krukowi, które krążyły i krązą złośliwie, ale bezcelowo i bezskutecznie.

Inż. Stefan NIEMENTOWSKI.

Wrażenia z wycieczki do Rumunii Rafinerje nafty w Rumunii

Rumuński przemysł rafineryjny dysponując wielkimi ilościami surowca, stara się, pod wpływem przemysłu amerykańskiego, dostosować swoje urządzenia dla przeróbki ropy pod kątem widzenia otrzymania z ropy jak największej ilości produktów białych. Dlatego przemysł rumuński wprowadził i wprowadza u siebie z jednej strony zachowawcze urządzenia dystalacyjne, przeważnie amerykańskiego pochodzenia, które spełniają w sposób doskonały warunki, jakie się stawia nowoczesnym dystalacjom, a z drugiej strony buduje dystalacje krakowe, które wydatnie powiększają ilość benzyny.

Inaczej natomiast przedstawia się sprawa olejów i parafiny. Wiele fabryk wogóle nie wytwarza olejów, a cała Rumunia produkuje zaledwie około 100 wagonów parafiny i to wiele gorszej jakości jak Polska. Około $\frac{3}{4}$ produkcji parafiny przypada na rafinerję „Steaua Romana“. W cza-

sie naszej wycieczki mieliśmy sposobność oglądać następujące rafinerje:

I. Rafinerja „Steaua Romana“, Campina.

Rafinerja przerabia około 300 wagonów ropy dziennie, którą dystaluje na 3 dystalacjach:

- a) na starej dystalacji ciągłej,
- b) na dystalacji z rektyfikatorami rurowemi systemu „Allan“,
- c) na dystalacji kotłowo-wieżowej systemu „Stratford“.

Z trzech wyżej wymienionych dystalacji interesująca jest jedynie dystalacja „Stratforda“, która polega na wykorzystaniu starych kotłów, jako ogrzewaczy w tym sensie, że zwiększa się zdolność przeróbczą kotła, powiększając jego sprawność cieplną przez wtłaczanie ropy do kotła 820 dyszami ustawionemi wylotem ku płomienni-

cy. Ropa krąży przy pomocy pomp centryfugalnych o dzielnosci 60 wag. na godzinę. Dystylaty wprowadza się do wież rektyfikacyjnych (Bubble Tower). Dystylacja w „Steaua“ składająca się z 2 agregatów, każdy po 3 kotły na 5 wagonów jest w stanie przerobić dziennie około 240 wagonów. Pozatem oglądaliśmy w omawianej rafinerji jeszcze następujące urządzenia:

1) rektyfikację benzyny, składającą się 8 aparatów „Heckmanna“, system ciągły;

2) dystylację wysoko-próżniową dla bezparafinowej pakury, (6 kotłów Steinschneidera);

3) parafiniarnię, która z ciekawych urządzeń posiada:

a) wielkie krystalizatory t. zw. „Monster“ system ciągły;

b) prasy zimne, okrągłe, amerykańskiego typu na 30 atm.;

c) komory potne, system „Allan Moor“. Komory mają budowę cylindrycznych zbiorników, a wypacanie odbywa się przy pomocy ciepłej wody, krążącej w wąskich rurach, ułożonych koniecznie w komorze;

4) dystylację krakową według patentu Dubsasa, składającą się z 2 agregatów, każdy o zdolności przerobczej 2000 baryłek dziennie.

Z nowszych urządzeń posiada ta dystylacja nowoczesny piec rurowy „Foster Wheelera“ i aparaturę do rektyfikacji i rafinacji benzyny krakowej, składającą się z 2 wież „Bubble Tower“ i naczyń napełnionych ziemią okrzemkową „Fuller earth“, w których rafinuje się benzynę w fazie parowej (system Graya);

5) Kotłownię składającą się 18 kotłów korwalijskich o 8 atm. ciśnienia roboczego i 120 m² powierzchni ogrzewalnej i 2 kotłów Babcox Wilcox o 30 atm. ciśnienia roboczego, kotły opalane są pakurą, palnikami systemu „Rossi“.

II. Rafinerja Romana-Americana, Teleajeu fa. Standard.

Rafinerja przerabia około 200 wagonów dziennie. Dystylację ropy prowadzi się na 12 kotłach połączonych w dystylację ciągłą. Każdy kocioł dystyluje do wież rektyfikacyjnych (Bubble Tower) wysokich na 8 m. Siedm kotłów posiada po 20 rur płomiennych „Fire-tube-still“. Kotły dystylujące benzynę napełnia się przez wieże przy pomocy lewarów parowych. Produkty są dobrze rozfrakcjonowane. Dystylację prowadzi się do 40% pozostałości, która o ile jest bezparafinowa, podlega dalszej dystylacji na urządzeniu wysoko-próżniowym, dla otrzymania olejów. Pakurę parafinową krakuje się lub otrzymuje się z niej przez dystylację odpowiedni dystylat, który podlega krakowaniu. Omawiana fabryka posiada dystylację krakową systemu „Tube and Tank“, która przerabia 30 wagonów dziennie i pracuje na koks pod ciśnieniem 18 atm. Obecnie buduje fabryka ta nową dystylację, pracującą pod ciśnieniem 72 atm. Oprócz powyższych urządzeń oglądaliśmy jeszcze kotłownię, składającą się z 10 kotłów „Babcox-Wilcox“, każdy o 250 m² powierzchni ogrzewalnej, dalej wspaniałą halę obrabiarek, kuźnię, odlewnię, warsztaty elektryczne, bogato urządzone magazyny, kotłarnię, stolarnię i t. p.

III. Rafinerja „Xenia“ fy. Africano-Romana, Ploesti.

Rafinerja przerabia około 70 wag. dziennie. Istotną częścią rafinerji jest dystylacja zbudowana według patentu Borrmanna (dokładny opis takiej dystylacji można znaleźć w czasopiśmie „Petroleum“ r. 1924 1. Oktober w art. „Ein neues Verfahren zur Destillation von Erdölen“). Na urządzeniu tem dystyluje się także do pakury, otrzymując 10 frakcyj dystylatów od lekkiej benzyny do motoriny włącznie. W czasie naszego pobytu fabryka przerabiała ropę o c. g. 0.830. Rafinerja „Xenia“ do urządzenia Borrmanna wprowadziła pewną inowację przez włożenie do wnętrza wież benzynowych tacek Heckmanna, zamiast pierścieni Raschiga, a to celem zwiększenia ostrości frakcyj (na wzór Bubble-Towers).

IV. Rafinerja „Vega“ w Ploesti.

Rafinerja przerabia 200 wagonów dziennie, narazie nie posiada w ruchu żadnej ciekawej nowoczesnej instalacji, można zato tam oglądać historyczny rozwój dystylacji kotłowej, od kotła perodycznego począwszy (i to bez podgrzewacza), a skończywszy na dystylacji ciągłej z deflegmatorami, podgrzewaczami i t. p. Obecnie „Vega“ buduje urządzenie Borrmanna na wzór tego, które znajduje się w Africano - Romana.

V. Rafinerja „Unirea“ w Ploesti.

Rafinerja przerabia około 70 wagonów dziennie i to także tylko do pakury, którą jednak nieco przekrakowuje, celem otrzymania większej ilości benzyny. Urządzenie to zupełnie nowoczesne pracuje według patentu „Mac Kee“ Skimming and Cracking. Tok dystylacji przedstawia się następująco:

Ropa po podgrzaniu się w wymiennikach ciepła uchodzi do pierwszej części ogrzewacza rurowego, gdzie nagrzewa się do 310° C. Stąd wędruje do parownicy, gdzie rozdziela się na pary dystylujące do agregatu składającego się z dwu 20 m wież i na pozostałość. We wieżach następuje bardzo ostra rektyfikacja par na odpowiednie frakcje benzyny i nafty. Tymczasem pozostałość przechodząc przez dolną część trzeciej wieży, dostaje się do drugiej części pieca, gdzie nagrzewa się do temperatury 420° C. pod ciśnieniem około 6 atm. wchodzi do drugiego parownika, tam rozdziela się na pary benzyny krakowej i oleju gazowego, oraz pozostałość t. j. pakurę. Dystylaty wchodzi do trzeciej wieży, gdzie podlegają odpowiedniemu rozfrakcjonowaniu, a pakura przez wymienniki ciepła odpływa do zbiornika. Cała instalacja należy do najciekawszych i zupełnie modernistycznych urządzeń tego typu w Rumunji. Wyposażona w doskonałe automatyczne aparaty pomocnicze, jest niezwykle czułą i czujną na wszelkie zmiany zachodzące w aparaturze, co pozwala uzyskać na tej aparaturze dobre i żądane produkty.

Poza rafinerjami oglądaliśmy w czasie naszej wycieczki urządzenia pokrewnego działu, t. j. gazoliniarnie i stabilizator gazoliny.

W naszym sprawozdaniu ograniczymy się do naszkicowania jednej gazoliniarni i to olejowej,

a to dlatego, że należy ona do typu gazoliniarni powszechnie dziś używanej w Ameryce, gdzie zarzuca się zupełnie gazoliniarnie, pracujące na węglu.

Gazoliniarnia „Gura Ocnicei“.

Aparatura pracuje pod ciśnieniem 2 atm. i składa się z 2 agregatów. Każdy agregat posiada 1 wieżę absorbcyjną, oczyszczalnik gazu, wymienniki ciepła, naczynie dystylacyjne i rektyfikator. Wieża absorbcyjna ma około 11 m. wysokości i 1 m. średnicy. Wewnątrz wieży znajduje się 18 tacek. Wysokość wieży dystylacyjnej i rektyfikatora wynosi 3,5 m. wysokości o c. g. 0.900 i o początku wrzenia około 250°. Obydwa agregaty produkują dziennie 7.000 kg. gazoliny o c. g. 0.670 do 0.680.

Stabilizator fy. „Astra - Romana“ w Moreni.

Urządzenie to służy do oddzielenia drogą dystylacji pod ciśnieniem dzikich gazów od gazoliny, a temsamem do ustabilizowania i utylizacji lekkiej gazoliny. Tok przeróbki przedstawia się

następująco: Nieskondezowane części dystylatorów z 2 wielkich gazoliniarni węglowych tłoczą kompresory pod ciśnieniem 22 atm. do zbiorników, gdzie następuje odwodnienie gazoliny. Gazolina ze zbiornika dostaje się do środkowej partii wieży dystylacyjnej, skąd lekkie gazy uchodzą przez kondenzator do rurociągu gazowego, a gazolina dołem spływa do kociołka, spotykając w przeciwnym kierunku ciepło pary dystylującej do góry. W kociołku podlega gazolina redystylacji do tej samej wieży przy pomocy pary krążącej w rurach. Z dolnej części kotła odpompowuje się ustabilizowaną gazolinę przez chłodnice do zbiornika. Ciśnienie w aparaturze wynosi 12—15 atm. Temperatura u szczytu wieży 64° C. Temperatura u dna wieży 120° C. Temperatura w kotle 140° C. Wieża mierzy 4 m. wysokości, a około 85 cm. średnicy. Rektyfikację reguluje się przy pomocy flegmy spływającej z kondenzatora przez odpowiedni automat. Instalacja ta przerabia dziennie około 1,5 wagonu gazoliny. Ciężar gatunkowy gazoliny ustabilizowanej wynosi 0.634, początek wrzenia około 19°, koniec wrzenia około 89°. Ilość gazoliny ustabilizowanej na surową wynosi 82%.

DZIAŁ SPRAWODAWCZY

Pamiętnik Pierwszego Zjazdu Geologiczno-Naftowego we Lwowie. II. Zjazd Naftowy w Jaśle zwrócił w swych rezolucjach uwagę na należyte wykorzystanie wierceń poszukiwawczych, oraz potrzebę roztoczenia opieki geologicznej nad polską przedsiębiorczością poszukiwawczą i uchwalił wówczas zwrócić się z apelem o zwołanie Zjazdu Geologów, pracujących w Karpatach tak teoretycznie jak i praktycznie, celem wyrażenia opinii o stanie obecnym i najbliższych celach geologii naftowej w związku z przyszłością przemysłu naftowego w Polsce. Równocześnie zalecił Zjazd utworzenie stałej Komisji, któraby mogła wydawać opinie w aktualnych problemach geologii naftowej.

W wykonaniu powyższej rezolucji powołany został do życia Komitet Organizacyjny Zjazdu Geologiczno-Naftowego, w skład którego weszli reprezentanci Państwowego Instytutu Geologicznego, Polskiego Tow. Geologicznego, Stowarzyszenia Pol. Inżynierów Przemysłu Naftowego, Karpackiej Stacji Geologicznej, Krajowego Tow. Naftowego oraz Prof. Rogala i Tesseyre. Komitet ten przygotował i zwołał w dniach 14 i 15 grudnia I. Zjazd Geologów Naftowych do Lwowa.

Zjazd ten uchwalił zwoływanie stałych Zjazdów Geologiczno-Naftowych oraz utworzenie Rady Zjazdów Geol. Naft. jako stałej organizacji, realizując w ten sposób postulaty wysunięte przez II. Zjazd Naftowy w r. 1928 w Jaśle i czyniąc zadanie oddawna odczuwanej potrzeby skoordynowania i zharmonizowania prac geologicznych na terenach naftowych.

Referaty wygłoszone na tym Zjeździe przyniosły wiele cennego materiału oraz nowych myśli, to też z prawdziwym zadowoleniem powitać należy publikację prac I. Zjazdu Geologów

Naftowych, które zebrane zostały w świeżo wydanym staraniem Polskiego Instytutu Geologicznego oraz Karpackiej Stacji Geologicznej „Pamiętniku I. Zjazdu Geologiczno-Naftowego.

We wstępie tej publikacji poświęcono osobny rozdział organizacji Zjazdu, podając szczegółowe sprawozdanie z posiedzeń, z przebiegiem dyskusji oraz przytoczeniem powziętych uchwał.

Następny rozdział wypełniają referaty wygłoszone na Zjeździe, a w szczególności: Dr. K. Tołwińskiego: „Niektóre wyniki prac geologicznych dokonanych w Karpatach i na przedgórzu, oraz program robót na okres najbliższy“. Prof. W. Teisseyre: „Homologie podolsko-karpackie w zastosowaniu do badań geofizycznych na przedgórzu“. B. Böhm: „Stratygrafia trzeciorzędu karpackiego na podstawie fauny rybnej“. Prof. Tokarski: „Zagadnienia petrografii skał osadowych w związku z badaniami geologicznymi w Karpatach“. Dr. E. Stenz i Dr. H. Orkisz: „O zdjęciu magnetycznym Karpat skolskich i ich przedgórza“. Dr. Horwitz: „Z geologii Ustrzyk Dolnych“. Prof. Bohdanowicz: „Ogólne warunki zastosowania wiedzy geologicznej i technicznej w przemyśle naftowym w Stanach Zjednoczonych A. P.“. Stj. Weigner: „Organizacja geologii naftowej w Polsce“.

W ostatnim rozdziale wydawnictwa podane jest sprawozdanie ze Zjazdu oraz treść referatów w języku francuskim w opracowaniu pp. Dr. Krajewskiego oraz de Vassart d'Hozier'a.

Szczegółowe omówienie treści referatów wymagałoby osobnego artykułu, przerastającego ramy niniejszego sprawozdania. Ograniczamy się przeto do uwag ogólnych.

Zakres tematów objętych referatami przedstawia poważny materiał sprawozdawczy, poda-

jący wyniki dużej ilości prac wykonanych na terenach karpackich (referaty Dr. Tołwińskiego, Prof. Teisseyre, Prof. Tokarzewskiego, Böhma, Dr. Stenzla i Dr. Orkisz), następnie b. interesujące i cenne wiadomości o metodach i organizacji prac geologiczno-naftowych w Stanach Zjednoczonych A. P. (Referat Prof. Bohdanowicza), wreszcie charakterystykę metod prac geologicznych i projekt organizacji prac geologów naftowych w Polsce (ref. Dyr. Weignera). Całość materiału została więc niezwykle celowo dobrana, co jest wspólną zasługą Komitetu organizacyjnego Zjazdu oraz referentów.

„Pamiętnik Zjazdu Geologiczno-naftowego“ bardzo starannie wydany pod redakcją sekretarza Rady Zjazdu Geol. Naft. Dr. Tołwińskiego, jest przeto nowym cennym nabytkiem w naszej literaturze naftowej.

Przy tej sposobności pragniemy przypomnieć, że na ostatnim posiedzeniu Rady Zjazdu Geologów Naftowych zapadła uchwała, aby następne Zjazdy Geologiczno-Naftowe odbywały się wspólnie z Dorocznymi Zjazdami Naftowemi. Myśli tej należy szczerze przyklasnąć, jako zmierzającej do zacieśnienia węzłów współpracy geologa naftowego z wiertnikiem i przemysłowcem naftowym. Wyrażamy nadzieję, że z tego powodu również pamiętniki następnych Zjazdów Geol. Naft. ukazywać się będą wspólnie ze zbiorem referatów dorocznych Zjazdów Naftowych, co przyczyni się do dalszego wzrostu zainteresowania zagadnieniami geologii naftowej wśród szerokich kół przemysłu naftowego.

Obliczanie przepływu gazu w rurociągach dalekosieźnych. W Nrze 11 czasopisma „Gaz i Woda“ znajdujemy artykuł p. Adolfa Kieslera p. t. „Porównanie istniejących wzorów na przepływ gazu w rurociągach dalekosieźnych“, będący jedną z prac seminaryjnych Laboratorium Maszynowego Politechniki Lwowskiej. W artykule tym zestawia autor i porównuje znane dotychczas wzory teoretyczne i doświadczalne na spadek ciśnienia w gazociągach i omawia wszystkie czynniki, występujące w tych wzorach, ilustrując ich wzajemną zależność szeregiem interesujących wykresów. W szczególności podane są wykresy: współczynnik lepkości η jako funkcja temperatury, cyfra Reynolds'a jako funkcja η współczynnik oporu przepływu $\lambda = f(R)$, wreszcie wykresy porównawcze średnic rurociągów dla przepływu gazu koks. (do 150 m³/min) przy długości ruroc. $L = 50$ km., $p_p = 15$ ata i $p_k = 2$ ata. obliczonych osobno według wzorów Blasiusa, Jacoba, Ombecka, Jacoba i Erka, Biela, Speyerera, Fritsche'go, Weymouth-Towla i Oliphanta.

Z przytoczonego wykresu porównawczego widać, że średnice obliczone z wzorów praktycznych, z wyjątkiem Oliphanta, różnią się nieznacznie.

Autor stwierdza na podstawie tego wykresu w zakończeniu artykułu, że wartości najbardziej

zbliżone do średnich podaje wzór Weymouth Towla, posiadający pozatem tę przewagę, że jest ustalony na podstawie badań gazociągów przemysłowych, i jest najprostszy w użyciu.

„Przemysł Chemiczny“ Nr. 23 z grudnia br. przynosi następujące artykuły: W. Świątosławski, T. Kaliński i B. Karpiński: „Z badań fizykochemicznych nad mieszkankami spirytusowemi X“. Dr. T. Pytasz i T. I. Rabek. „Otrzymywanie bezwodników karbonowych bez użycia chlorowców z związków fosforu“, W. Świątosławski, T. Kaliński i B. Karpiński: „Z badań fizykochemicznych nad mieszkankami spirytusowemi XI“, Z polskiego Towarzystwa Chemicznego, Ze Związku Inżynierów Chemików Rzeczypospolitej Polskiej, Wiadomości bieżące.

„Gaz i Woda“ Nr. 11 z listopada br. zawiera następującą treść: Adolf Kiesler: „Porównanie istniejących wzorów na przepływ gazu w rurociągach dalekosieźnych“, Inż. Mag. Zygmunt Rudolf: „Stosunkowa ilość straconego tlenu oraz tlenu pochłoniętego z atmosfery, jako dane do określenia stopnia zanieczyszczenia rzek (dok.)“, Inż. Mieczysław Seifert i Inż. Józefa Czaplicka: „Taryfa gazowa i cena gazu“, Inż. Bronisław Klimczak: „Zastosowanie koksu gazowego w gazowniach i poza gazowniami (dok.)“, Inż. Mieczysław Seifert: „Gaz w gospodarstwie domowym“, Dr. Inż. Aleksander Szulce: „Węgiel brunatny jako surowiec do wyrobu gazu“, Techniczny Inspektorat gazowni szwajcarskich, Propaganda, Recenzje, Wydawnictwa nadesłane, Przegląd czasopism, Osobiste, Wiadomości bieżące, Kronika zagraniczna, Z życia organizacji, Statut Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich. Dział pośrednictwa pracy.

„Czasopismo Techniczne“ Nr. 22 z dnia 10 grudnia zawiera: Przemówienie Pana Ministra Robót Publicznych na konferencji Dyrektorów Robót Publicznych i Dróg Wodnych, Prof. Inż. M. Rybicki: „Wstępne studia dla założenia schroniska rybackiego na pełnym morzu“, Dr. T. Kluz: „O budowie dróg powietrznych (Ciąg dalszy)“, Inż. Dr. Al. Pareński: „Zbiorniki powodziowe i użytkowe w dorzeczu Świcy i Łomnicy“ („Dokończenie). Wiadomości z literatury technicznej, Bibliografia, Nadesłane, Zebrania i odczyty w Towarzystwie. Sprawa Towarzystwa.

„Przegląd Techniczny“, Nr. 39 z dnia 10 grudnia br. Treść: Dr. Inż. Bolesław Szczeniowski: „O pewnych zagadnieniach z dziedziny przewodzenia ciepła“, Inż. W. Pogany: „Doświadczenia nad wpływem niskiej temperatury na wiązanie i twardnienie betonu“, Inż. H. Herbich: „Zagadnienia wyzyskania sił wodnych“, Referaty złożone na Wszechświatową Konferencję Energetyczną w czerwcu br., Przegląd pism technicznych, Bibliografia.

PRZEGLĄD STATYSTYCZNY

Przemysł naftowy w październiku 1930 r.

(Sprawozdanie Izby Pracodawców w Borysławiu).

I. ROPA.

W październiku 1930 r. wydobyto ogółem w Polsce 5.873 cyst. ropy naftowej czyli o 180 cyst. więcej aniżeli w miesiącu poprzednim. W szczególności wydobyto w październiku:

z kopalń okręgu gór.

Drohobycz . . .	4.611 cyst. (+ 87 cyst.)
Jasło	827 „ (+ 72 „)
Stanisławów . . .	435 „ (+ 01 „)

Razem wszystkie okręgi 5.873 cyst. (+180 cyst.)

Po odliczeniu od wydobycia brutto ropy użytej w październiku na opał (12 cyst.) i zanieczyszczenia (169 cyst.) pozostaje produkcja czysta (netto) w ilości 5 692 cyst.

Ilość ropy odtłoczonej przez przedsiębiorstwa naftowo-wiertnicze do Towarzystw magazynowo-tłoczniowych i ekspedjowanej beczkami lub beczkowsami z kopalń nie posiadających połączeń rurociągowych wynosiła w październiku 1930 r.

5.551 cyst. (+ 135).

Z tej ilości na okręg Drohobycz przypada 4.325 cyst., na krąg Jasło 825 cyst. i na okręg Stanisławów 401 cyst.

Zapasy ropy w Polsce z końcem października 1930 r. w zbiornikach na kopalniach i w magazynach Tow. tłoczniowych wynosiły ogółem 1.745 cyst. t. j. o 47 cyst. mniej aniżeli we wrześniu 1930 r.

Okręg górniczy Drohobycz.

Wydobycie ropy z kopalń tego okręgu wynosiło w październiku 1930 r. 4.611 cyst. a w szczególności:

w Borysławiu	898 cyst. (— 9 cyst.)
w Tustanowicach	1.468 „ (+ 4 „)
w Mraźnicy	1.516 „ (+ 97 „)

Razem w rejonie Borysław . 3.882 cyst. (+ 92 cyst.)
Inne gminy poza rej. borysl. 729 „ (— 5 „)

Ogółem . . 4.611 cyst (+ 87 cyst.)

Przeciętna dzienna produkcja kopalń naftowych okręgu drohobyckiego wynosiła w październiku 148,7 cyst. a więc była o 2,1 cyst. mniejsza aniżeli w poprzednim miesiącu.

Po odliczeniu z wydobycia brutto 169 cyst. zużytych na opał i zanieczyszczenia, otrzymamy 4.442 cyst. (+186 cyst.) ropy czystej, pozostającej w drohobyckim okręgu na przeróbkę.

W październiku oddano ogółem w drohobyckim okręgu 4.325 cyst. ropy a w szczególności:

odtłoczono do Tow. mag. tłocz. 4.271 cyst. (+124 cyst.)
eksped. beczkami, beczkowsami i tp. 54 cyst. (— 55 „)

Razem . . 4.325 cyst. (+ 69 „)

W miesiącu sprawozdawczym ekspedjowano w drohobyckim okręgu do rafinerji koleją i rurociągami 4.836 cyst. ropy a w szczególności:

ropy marki borysławskiej . . .	4.011 cyst.
„ marek specjalnych	825 „
Razem	4.836 cyst.

Widzimy zatem, że ilość ropy dostarczonej rafinerjom w październiku była o 394 cyst. większa od uzyskanej w tym miesiącu produkcji czystej.

Z końcem października 1930 r. było w drohobyckim okręgu ogółem 1.133 cyst. ropy w zapasie a to: w zbiornikach kopalnianych 599 cyst. (+ 38 cyst.) w zbiornikach Towarzystw magazynowo-tłoczniowych 534 cyst. (— 107 cyst.)

Wielkie koncerny naftowe w drohobyckim odtłoczyły w październiku 3.250 cyst. ropy t. j. 75,1% ogólnej produkcji odtłoczonej w tym okręgu.

Produkcja odtłoczona przez wielkie firmy w miesiącu październiku 1930 r.

Firma :	Rejon borysławski	Kopalnie poza Borysław.	Razem
Premier	703 cyst.	152 cyst.	855 cyst.
Fanto	325 „	—	325 „
Karpaty	224 „	102 „	326 „
Nafta	324 „	—	324 „
Razem	1576 cyst.	254 cyst.	1830 cyst.

Galicja	447 cyst.	72 „	519 cyst.
Limanowa	439 „	21 „	460 „
St. Nobel	282 „	4 „	286 „
»Gazy« Schodnica	—	155 „	155 „

Razem wielkie koncerny . 2744 cyst. 506 cyst. 3250 cyst.

Inne firmy	908 „	167 „	1075 „
Ogółem	3652 cyst.	673 „	4325 cyst.

Okręg górniczy Jasło.

W jasielskim okręgu wydobyto w październiku 1930 r. 827 cyst. ropy a więc o 71 cyst. więcej aniżeli w miesiącu poprzednim.

Zużycie na opał i zanieczyszczenia wynosiły w październiku 1930 r. 5 cyst. zatem pozostawało produkcji 822 cyst.

Ilość ropy odtłoczonej w miesiącu sprawozdawczym wynosiła 825 cyst. (+ 73 cyst.).

W zapasie pozostało w dniu 31. X. w zbiornikach na kopalniach 136 cyst. zaś w Towarzystwach magazynowo-tłoczniowych 247 cyst. czyli ogółem 383 cyst. ropy (— 5 cyst.).

Przeciętna dzienna produkcja w okręgu jasielskim wynosiła w październiku 26,7 cyst.

Okręg górniczy Stanisławów.

Wydobycie ropy naftowej z kopalń tego okręgu wynosiło w październiku 1930 r. 435 cyst. co w porównaniu z mies. wrześniem stanowi zwyczaj 21 cyst.

Ponieważ na zanieczyszczenie i na opał odpada w październiku 7 cyst. pozostaje z wydobycia brutto 428 cyst. czystej ropy.

Ilość ropy oddanej rafinerjom na przeróbkę wynosiła 401 cyst. (– 7 cyst.).

W zapasie pozostawało w dniu 31. X. 1930 r. ogółem 229 cyst. ropy (+ 27 cyst.) a to: w zbiornikach na kopalniach 54 cyst. i w zbiornikach Towarzystw magazynowo-tłoczniowych 175 cyst. ropy.

Przeciętna dzienna produkcja wynosiła 14 cyst.

Produkcja odtłoczona przez wielkie koncerny naftowe w okręgach Jasło i Stanisławów w październiku 1930 r.

Firma	Jasło	Stanisławów	Razem
Małopolska	341 cyst.	176 cyst.	517 cyst.
Galicja	43 „	— „	43 „
Limanowa	— „	— „	— „
St. Nobel	— „	40 „	40 „
Comp. Franco Pol.	— „	79 „	79 „
Razem	384 cyst.	295 „	679 cyst.
Różne inne firmy	441 „	106 „	547 „
Ogółem	825 cyst.	401 cyst.	1226 cyst.

Cena ropy wedle notowań Tow. »Petrolea« wynosiła w mies. październiku 1930 r. Zł. 1934 = \$ 216.10.

II. GAZ ZIEMNY.

Ilość gazu ziemnego wydobytego w Polsce w ciągu października 1930 r. wynosiła ogółem

40,600.038 m³ (+1,647.423 m³)

a w szczególności: w okręgu drohobyckim wydobyto 29,942.329 m³, w okręgu jasielskim 6,616.655 m³ w okręgu stanisławowskim 4,041.054 m³ gazu.

Wydobycie gazu ziemnego w okręgu drohobyckim w miesiącu październiku 1930 r.

Borysław	4,307.527 m ³
Tustanowice	7,434.038 „
Mrażnica	8,533.467 „
	20,275.022 m ³
Daszawa	5,502.997 „
Gelsendorf	2,693.711 „
Inne gminy	1,470.589 „
Ogółem	29,942.329 m ³

Wielkie firmy naftowe wydobyły ze swoich kopalń ogółem 26.182.976 m³ (64,5%) a w szczególności: w okręgu Drohobycz 20,130.357 m³, w okręgu Jasło 2,952.995 m³ i w okręgu Stanisławów 3,099.624 m³.

III. GAZOLINA.

Z ogólnej ilości wydobytego gazu w październiku w okręgach Drohobycz i Stanisławów przerobiono 72,8% na gazolinę. W okręgu drohobyckim przerobiono 21,686.750 m³, zaś w okręgu stanisławowskim 3,049.400 m³ czyli ogółem 24,736.150 m³ gazu.

Czynnych fabryk gazoliny było w rejonie borysławskim 15, w Drohobyczu 1, w Schodnicy 2, w Rypnem 1, w Bitkowie 2, czyli razem 21.

Ogółem wytworzono w miesiącu październiku 1930

339 cyst. gazoliny

czyli w porównaniu z mies. wrześniem o 25 cyst. więcej.

Wytwórczość gazoliny w poszczególnych firmach w październiku 1930 r.

Premier	541.950 kg.
Syndykat Nafta-Karpaty	446.889 „
Fanto	288.000 „
Razem Małopolska	1,276.839 kg.
Gazolina	491.639 „
Limanowa	287.445 „
Galicja	281.400 „
St. Nobel	250.650 „
Raf. »Galicja«	141.403 „
Gmina Chrześcijańska	58.625 „
Inż. Skoczyński	60.875 „
Kop. »Pasieczki«	12.807 „
»Gazy« Schodnica	104.310 „
Alfa Rypne	125.088 „
Małopolska Bitków	301.140 „
Razem	3,392.221 kg.

Liczba robotników zatrudnionych we fabrykach gazoliny wynosiła w okresie sprawozdawczym 253, urzędników 26.

W październiku dostarczono krajowym rafinerjom 3,301.893 kg. gazoliny.

Wywozu gazoliny zagranicę nie było.

Cena gazoliny w miesiącu sprawozdawczym wynosiła \$ 780, za 1 cyst. (10.000 kg).

IV. WOSK ZIEMNY.

W ciągu października 1930 wydobyto w Polsce 8 wagonów 8396 kg. wosku ziemnego. Kopalnia wosku »Borysław« w Borysławiu wyprodukowała 66.000 kg. zaś kopalnia w Dźwiniaczu 22.396 kg.

Ogółem wywieziono w październiku zagranicę 55.840 kg. wosku, a to:

do Ameryki	25.200 kg.
do Niemiec	25.840 „
do Astrji	2.900 „
do Jugosławji	1.900 „
Razem	55.840 kg.

W zapasie pozostawało z końcem października 1930 134.810 kg. wosku, a to: w Borysławiu 79.618 kg. a w Dźwiniaczu 55.192 kg.

W październiku zatrudniała kopalnia »Borysław« w Borysławiu 335 robotników, kopalnia w Dźwiniaczu 219 robotników, czyli razem 554 robotników.

Cena wosku ziemnego w październiku wynosiła Zł 324 za 100 kg.

V. STAN RUCHU OTWORÓW ŚWIDROWYCH.

Z końcem października 1930 r. było w Polsce ogółem 2.907 szybów czynnych a w szczególności:

	Drohobyecz	Jasło	Stanisławów	Razem
samopłynne	6	1	10	17
tłokowane	324	26	93	608
łyżkowane	118	47		
pompowane	955	846	132	1933
wyłącznie gazowe	108	20	11	139
Razem otworów w ekspl.	1511	940	246	2697

Wydobycie gazu ziemnego w wielkich firmach naftowych w październiku 1930 r.

Firma	D r o h o b y e z			Jasło	Stanisławów	Ogółem
	Borysław Tustanowice Mrażnica	Inne gminy drohobyskiego okręgu	Razem			
Małopolska	5,013.881	1,009.250	6,023.131	2,892.902	2,470.824	11,386.857
Galicja	1,012.302	—	1,012.302	—	—	1,012.302
Limanowa	3,310.960	21.147	3,332.107	—	—	3,332.107
Standard Nobel	1,962.200	5.356	1,967.556	—	628.800	2,596.356
Gazolina	283.464	4,773.819	5,057.283	—	—	5,057.283
Polmin	—	2,737.978	2,737.978	60.093	—	2,798.071
Razem wielkie firmy . . .	11,582.807	8,547.550	20,130.357	2,952.995	3 099.624	26,182.976
Różne inne firmy	8.692.225	1,119.747	9,811.972	3,663.660	941.430	14,417.062
Ogółem	20,275.032	9,667.297	29,942.329	6,616.655	4 041.054	40,600.038

Ruch otworów świdrowych w wielkich firmach naftowych w październiku 1930 r.

Firma	Drohobycz					Jasło					Stanisławów					Razem				
	w eksplo- atacji	wiercenie	wiercenie i produk.	inne	Razem	w eksplo- atacji	wiercenie	wiercenie i produk.	inne	Razem	w eksplo- atacji	wiercenie	wiercenie i produk.	inne	Razem	w eksplo- atacji	wiercenie	wiercenie i produk.	inne	Razem
Małopolska	66	11	10	2	389	366	9	5	2	382	74	6	1	1	82	806	26	16	5	853
Galicja	75	4	2	—	81	17	3	—	—	20	1	—	—	—	1	93	7	2	—	102
Limanowa	51	8	1	2	62	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	51	8	1	2	62
St. Nobel	46	3	—	2	51	—	—	—	—	—	11	—	—	1	12	57	3	—	3	63
Gazy Schodnica	223	2	4	2	241	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	223	2	4	2	241
Razem wielkie firmy . . .	771	28	17	8	824	383	12	5	2	402	86	6	1	2	95	1240	46	23	12	1321
Różne inne firmy	740	21	14	24	799	557	26	13	11	607	160	3	15	2	180	1457	50	42	37	586
Ogółem	1511	49	31	32	1623	940	38	18	13	1009	246	9	16	4	275	2697	96	65	49	2907

	Droho- bycz	Jasło	Stanisła- wów	Razem
w wierceniu	49	38	9	96
w wierceniu i produke.	31	18	16	65
instrument.	18	12	4	34
rekounstruk.	14	1	—	15
Razem otworów czynnych	1623	1009	275	2907
montowane	12	11	7	30
zmontowane a nieuruch.	7	—	1	8
czasowo zastanow.	621	118	38	777
likwidacja	18	2	—	20
Razem otworów świdr.	2281	1140	321	3742

Okręg górniczy Drohobycz.

Na rejon borysławsko-tustanowicki przypada 655 szybów czynnych, czyli 22,5% ogólnej ilości szybów czynnych w Polsce. Ruch otworów świdrowych w miesiącu sprawozdawczym przedstawia się w okręgu Drohobycz następująco:

	Borysław	Tustanowice	Mrażnica	Inne gminy	Razem
otwory eksploatujące ropę i gaz	168	196	123	916	1403
otwory wyłącz gazowe	38	55	4	11	108
otwory w wierceniu i produkcji	4	7	9	11	31
otwory w wierceniu	5	7	9	28	49
otwory inne	9	10	11	2	31
Razem	224	275	156	968	1623

W miesiącu sprawozdawczym uruchomiono w drohobyskim okręgu 11 nowych otworów świdrowych a to:

w Tustanowicach — Erha III	— »Erha« Tow. Naft.
„ — Marja Adela I	— »Jadwiga« Ska Naft
w Mrażnicy — Bitumen I	— »Standard-Nobel«
w Popielach — Boży dar	— Rudzki
„ — Jerzy Franc.	— »Ruch« Ska Naft.
w Daszawie — Batory VIII	— »Gazolina« Ska Akc.
w Kropiwniku — Karpathia IV	— Rudolf Lantzke
w Ropience — Ropienka 85	— »Ropienka« S. Natf.
w Schodnicy — Maryśka	— Ska Akc. dla Przem. Naft. i Gazów Ziem.
„ — Oil Field	— „ „
w Wołoskiej Wsi — Bolechów II	— Karpacka Nafta

W październiku rozpoczęto montaż urządzeń celem uruchomienia następujących nowych otworów:

w Rypnem — Serhów 24	— »Małopolska« (Alfa)
„ — Serhów 25	— „ „
w Wańkowej — Brelików II	— »Małopolska« (Sté Wańkowa)

Poza wyżej wyszczególnionymi nowymi otworami uruchomiono w październiku w drohobyskim okręgu górniczym 26 starych otworów świdrowych (czasowo zastanowionych) przeważnie do eksploatacji drobnych ilości ropy i gazu.

Okręg górniczy Stanisławów.

W miesiącu sprawozdawczym uruchomiono w stanisławowskim okręgu górniczym następujące nowe otwory świdrowe:

w Bitkowie	— Józef 141	— S-te Ind. de Galicie
w Pasiecznej	— Chrobry 9	— »Małopolska«
„	— Italica 55	— »Bonariva« Sk. Akc.
w Rosulnej	— Zofja 32	— Tow. dla Przem. Naf.

Okręg górniczy Jasło.

Grupa »Małopolska« uruchomiła dnia 4 października 1930 nowy otwór Nr. 52 w Równem.

Kronika wietnicza:

Mrażnica.

Violetta — »Limanowa«. Tłokowano. Produkcja dzienna otworu wynosi 1,6 cyst. W ciągu listopada uzyskano 47,9 cyst. ropy.

Minister Kwiatkowski. — »Pionier«. Wierci się normalnie. Ostatnia głębokość 1267,10. (nasunięcie). Rury 9”.

Union VII. — »Limanowa«. W listopadzie podwiercono o 3 m. t. j. do głębok. 1626 m. nie uzyskując wzrostu produkcji. Dzienna produkcja 0,18 cyst. Produkcja za listopad 5,5 cyst. ropy.

Bitumen 67. »Limanowa«. W listopadzie podwiercono o 74 m. t. j. do głębokości 1041,70 m. (nasunięcie). Produkcja za listopad 3,6 cyst. Eksploatuje się łyżką. Rury 9”.

Pétain II. — »Limanowa«. W listopadzie uwiercono 60 m. do głębokości 1091 m. od 1036 m. (warstwy dobrotowskie). Wobec negatywnego wyniku wiercenia zabito spód łem do głęb. 931 m. i zaczęto łyżkować uzyskując 0,8 cyst. ropy. Dnia 28 listopada br. zastanowiono szyb ten z powodu zupełnego zaniku ropy.

Ropa — »Limanowa«. Wierci normalnie. Głębokość z końcem listopada 1538 m. (nasunięcie). Staby ślady ropy. Rury 6”.

Joffre I — »Limanowa«. Instrumentacja za rurami.

Joffre II. — »Limanowa«. W listopadzie wyciągnięto zużyte rury 6” i zapuszcza się rury 5”.

Mina — »Limanowa«. Do 22. listopada rekonstrukcja otworu po pożarze. Od 22. rozpoczęto normalne wiercenie. Uwiercono 6,80 m. Głębokość z końcem listopada 496,70 m. (nasunięcie). W głębokości tej nawiercono przyływ ropy w ilości 1,1 cyst. dziennie. Produkcja ta stopniowo wzrasta dochodząc w dniu 2. grudnia do 1,6 cyst. Ogółem wydobyto w listopadzie 6,6 cyst. ropy.

Galieni — »Limanowa«. Instrumentacja za rurami.

Bohdan — »Limanowa«. Wierci normalnie. Głębokość z końcem listopada 515,90 m. (nasunięcie). Rury 12”.

Union I. — »Limanowa«. Tłokowano normalnie po 0,38 cyst. ropy dziennie. W listopadzie uzyskano 14,17 cyst. ropy.

Arkadja. — »Małopolska«. W listopadzie podwiercono do głębokości 1624,10 m. (menility). W trakcie wiercenia ściągano ropę w ilości po 0,7 cyst. dziennie. Za listopad uzyskano ogółem 21,7 cyst. ropy. Gazu 2,88 m³ min. Rury 6½”.

James Forbes — »Małopolska«. Wierci normalnie. Głębokość z końcem listopada 1186 m. (warstwy polanickie). Rury 8½”.

Parnas — »Małopolska«. W listopadzie tłokowano. Produkcja dzienna po potrąceniu zanieczyszczenia 50—60% 2,2 cyst. W listopadzie uzyskano z tego otworu 65,61 cyst. ropy.

General Sikorski — »Małopolska«. Tłokowano. Produkcja dzienna 2,2 cyst. Gazu 1,92 m³/min. W listopadzie uzyskano ogółem 60,8 cyst. ropy.

Zawisza Czarny II. — »Małopolska«. W listopadzie zabijano w dalszym ciągu spód łem do głębok. 1539 m. (warstwy popielskie). W tej głębokości tłokuje się po 0,17 cyst. dziennie. Produkcja za listopad 5,04 cyst. ropy.

Bitumen A I. — »Galicja«. Wiercono normalnie. Głębokość z końcem listopada 1535 m. Rury 7”. W głębokości 1378,5 m. silniejsze ślady ropy i gazu.

Bitumen A II. — »Galicja«. Wiercono i tłokowano. Głębokość z końcem listopada 1693,5 m. (ciemne łupki). Rury 7”. Produkcja dzienna 0,5 cyst. W listopadzie odtłoczono 13,4 cyst. ropy.

Aldona III. — »Galicja«. Tłokowano. Produkcja dzienna otworu w listopadzie 2,3 cyst. ropy i 9,40 m³ min. gazu. Odtłoczono 75,5 cyst.

Zygmunt IV. — »Galicja«. Łyżkuje po 0,4 cyst. ropy dziennie.

Zygmunt V. »Galicja«. Wiercono. Głębokość z końcem listopada 981,4 m. (inoceramy). Rury 9”. W głębokości 946 m. zamknięto wodę 10” rurami.

Horodyszcze IX. — »Galicja«. Wiercono i tłokowano. W listopadzie wydobyto z tego otworu 0,89 cyst. ropy. Głębokość z końcem listopada 1719,70 m. (eocen dolny). Rury 6”.

Ballenberg — »Standard Nobel«. Instrumentacja za rurami.

Karol — »Standard Nobel«. W trakcie eksploatacji pogłębiono do 1588,7 m. (piaskowiec borysławski). Produkcja dzienna otworu wynosi 1,5 cyst. ropy i 12 m³/min. gazu. Ogółem odtłoczono z tego otworu w listopadzie 45,34 cyst. ropy.

Horodyszcze I. — »Standard Nobel«. Po torpedowaniu wyrobiono zasyp. W głęb. 1501,5 m. przeprowadzono przez kilka dni próbne tłokowanie po 100 kg. dziennie. W trakcie prac nad wyrabianiem zasypu wymieniano rury. Gazu 1,25 m³/min.

Standard IV. — »Standard Nobel«. Tłokowano normalnie po 1,55 cyst. ropy dziennie i 3,3 m³/min. gazu. Ogółem wydobyto w listopadzie 45,20 cyst.

Horodyszcze II. — »Standard Nobel«. Tłokowano. Produkcja tego otworu, która z początkiem listopada wynosiła 0,84 cyst. dziennie obniżyła się z końcem miesiąca na 0,50 cyst. Ogółem wydobyto w listopadzie 17,76 cyst. ropy.

Standard Bitumen I. — »Standard Nobel«. Wierci normalnie. Głębokość z końcem listopada 409,6 m. (inoceramy). Rury 14”.

Zuzanna — »Terra«. Wierci normalnie. Głębokość z końcem listopada 951 m. (łupki szaro-zielone). Rury 9”.

Borysław

Ratoczyn XXVII. — »Limanowa«. Wierci się normalnie. Głębokość z końcem listopada 1590,1 m. (piaskowiec jameński). Rury 6”.

Ratoczyn XVI. — »Limanowa«. Po zainstalowaniu otworu do głębokości 1012,5 m. uzyskano produkcję ropną w wysokości 0,12 cyst. dziennie. W listopadzie wydobyto 4,4 cyst. ropy.

Brugger I. — »Standard Nobel«. W listopadzie uwiercono do głębok. 1428,3 m. warstwy popielskie). Rury 6”. Z próbnego tłokowania uzyskano 1,39 cyst. ropy.

Tustanowice.

Jaberg (Dąbrowa XIV). — »Małopolska«. Wyrobiono spód do głęb. 1330,7 m. W głębokości tej eksploatuje się (po 3 godziny dziennie) po 500 kg. ropy. Produkcja za listopad 1,5 cyst. Gazu 2,49 m³/min.

Statelands Południe — »Małopolska«. Wiercono. Głębokość z końcem listopada 1527 m. (warstwy polanickie). Rury 6¹/₂.

Schodnica

Michałków 22 — »Galicia«. Z powodu zaniku produkcji podwiercono w listopadzie do głęb. 424,6 m. W głębokości tej nawiercono większy przyływ ropy, który w pierwszych dniach wynosił 0,13 cyst. dziennie, następnie ustalił się na 0,10 cyst. dziennie.

Stańkowa

Kempner I. — »Standard Nobel«. W listopadzie rozpoczęto wiercenie otworu. Głębokość z końcem miesiąca 166,5 m. Rury 10”.

Bitków

Dąbrowa 106. — »Małopolska«. W głęb. 792 m. nawiercono ropę w ilości 0,18 cyst. dziennie.

Pasieczna

Chrobry VIII. — »Małopolska«. W głęb. 1238,2 m. nawiercono ropę w ilości początkowo 0,39 cyst. dziennie, która następnie ustaliła się na 0,30 cyst. Gazu 0,56 m³/min.

Rosulna.

Zofja 30. — Francusko Polskie Tow. Górnicze. W głęb. 395,7 m. nawiercono ropę w ilości 0,2 cyst. dziennie.

Zofja 31. — Francusko Polskie Tow. Górnicze. W głęb. 413,02 m. nawiercono ropę w ilości 0,2 cyst. dziennie.

Białkówka

Jasiołka I. — »Jasiołka« Ska Naft. W głęb. 972,9 m. nawiercono na większą produkcję gazową, która wynosi 60 m³/min.

DZIAŁ GOSPODARCZY

USTAWY I ROZPORZADZENIA.

W ostatnich zeszytach Dziennika Ustaw pojawił się szereg rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy, oraz kilka rozporządzeń ministerjalnych. Rozporządzenia powyższe normują w sposób decydujący wiele dziedzin życia prawnego i gospodarczego, wyliczamy je przeto poniżej szczegółowo i podajemy najważniejsze ich postanowienia.

SPRAWY CELNE.

Taryfa celna zmieniona została częściowo rozporządzeniem z dnia 22 listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 79, poz. 622.

Zmiany taryfy dotyczą między innymi: cegieł i płyt z gliny szamotowej, cegieł, kształtek i płyt z kwarcu dynasu, cementu szamotowego, rur o osi prostej, również gwintowanych, rur płózkowych i t. p. lokomobil parowych, armatury parowej, wodociągowej, gazowej i powietrznej, materiałów instalacyjnych do sieci elektrycznej i innych.

Ulgi celne unormowane zostały między innymi w odniesieniu do t. zw. walczaków tj. zbiorników pary i wody do kotłów wodnorurkowych, rozporządzeniem z dnia 8. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 86, poz. 676.

SPRAWY PODATKOWE.

Podatek komunalny od towarów przewożonych drogami żelaznymi unormowany został rozporządzeniem z dnia 6. października 1930 r. Dz. U. Nr. 80, poz. 633.

Podatkowi podlegają między innymi: kwas siarkowy, smoła dachowa, smoła węglowa, oraz szereg artykułów spożywczych, surowców, i ma-

teriałów, przewożonych normalno-torowem drogami żelaznymi. Wysokość podatku nie może zasadniczo przewyższać opłaty przewozowej za odległość 25 km dla Warszawy, 15 km dla Krakowa i Lwowa, oraz za 10 km dla pozostałych gmin miejskich.

Przepisy o podatku majątkowym zmienione zostały częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. grudnia 1930 r. Dz. U. Nr. 86, poz. 660, w ten sposób, iż podatkowi temu przyznano ustawowe pierwszeństwo zaspokojenia z całego majątku nieruchomego płatnika, oraz upoważniono Ministra Skarbu do umarzania podatku w wypadku stwierdzonej jego nieściągalności.

SPRAWY KOMUNIKACYJNE.

Przepisy o pocście, telegrafii i telefonii zmienione zostały rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 82, poz. 642. Między innymi upoważniony został Zarząd Poczty i Telegrafów do umieszczania w sieniach domów szafek listowych dla bezpłatnego doręczania korespondencji mieszkańcom tych domów, bez uiszczania jakichkolwiek opłat na rzecz właścicieli domów. Pozatem zobowiązane zostały wszelkie przedsiębiorstwa przewozowe do przewożenia, za słusznym wynagrodzeniem, ładunków pocztowych przy pomocy własnych organów lub pod dozorem funkcjonariuszów pocztowych.

Komercjalizacja kolei przeprowadzona została rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 82, poz. 641.

Skomercjalizowane przedsiębiorstwo nosić będzie nazwę „Polskie Koleje Państwowe“ i wpisane będzie do rejestru handlowego. Majątek nieruchomości oddany zostanie przedsiębiorstwu w za-

rząd powierniczy i użytkowanie, majątek zaś ruchomy przechodzi na własność przedsiębiorstwa. Majątek nieruchomy odpowiada za pożyczki i zobowiązania zaciągnięte przez przedsiębiorstwo, przez co dana została możliwość zaciągania pożyczek inwestycyjnych dla własnych potrzeb przedsiębiorstwa. Bezpośredni zarząd przedsiębiorstwa sprawuje Minister Komunikacji, a sieć kolejowa dzieli się na Okręgi Dyrekcyjne, których bezpośredni zarząd wykonują Dyrektorzy mianowani przez Ministra. Rozporządzenie weszło w życie dnia 2. grudnia 1930 r.

Przepisy przewozowe dla olejów smarowych.

Na skutek zabiegów Związku Rafinerów, Ministerstwo Komunikacji wydało zarządzenie Nr. III. 4/Rg/13962/30, datowane 14 listopada 1930 r. tej treści, że wobec posiadania przez oleje smarowe punktu zapalności leżącego z reguły powyżej 100° C. w aparacie Martens-Pensky, nie są one materiałami łatwopalnymi po myśli Załącznika A) do § 4 Przepisów przewozowych, wobec czego mogą być przyjmowane do przewozu kolejami na zasadach ogólnych.

Odnosna zmiana przepisów zostanie zamieszczona w nowym wydaniu Części I. A) Taryfy Towarowej, które ukaże się w końcu r. b.

ADMINISTRACJA OGÓLNA.

Organizacja Policji Państwowej zmieniona została częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 82, poz. 643. Rozporządzenie dotyczy przekazywania uprawnień władz administracji ogólnej organom komunalnym, kosztów utrzymania Policji Państwowej, organizacji Korpusu Policji Państwowej, etatów i przepisów służbowych, przepisów dyscyplinarnych i t. p.

Przepisy o meldunkach i księgach ludności wydane zostały rozporządzeniem z dnia 16. października 1930 r. Dz. U. Nr. 84, poz. 653, jako wykonawczem do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z r. 1928 o ewidencji i kontroli ruchu ludności.

Nowe rozporządzenie wkłada na gminy wiejskie i miejskie obowiązek prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności za pośrednictwem swych zarządów. Rozporządzenie dzieli ludność gminy na osoby mające rzeczywiste miejsce zamieszkania w obrębie gminy, oraz na osoby przebywające w gminie czasowo. Obowiązek meldowania polega na dostarczeniu należycie wypełnionych i podpisanych formularzy właścicielowi domu, który, po sprawdzeniu danych zawartych w zgłoszeniu, obowiązany jest przedłożyć meldunek władzom gminnym. Osobne przepisy odnoszą się do osób podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

Gminy prowadzą ewidencję kontrolę ruchu ludności przy pomocy rejestru mieszkańców gminy oraz księgi kontroli ruchu ludności. Rejestr mieszkańców prowadzony będzie w formie księgi oraz w postaci kartoteki złożonej z kart rodzinnych. Każda osoba może być zapisana do rejestru tylko w jednej gminie.

Specjalne przepisy wydane zostały dla rejestracji cudzoziemców, sposobu prowadzenia kon-

troli, współdziałania organów Policji Państwowej, budynków zajmowanych i zarządzanych przez wojsko, oraz instytucje i władze rządowe i samorządowe i t. p.

ADMINISTRACJA PRZEMYSŁOWA.

Prawo górnicze ogłoszone zostało rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 85, poz. 654.

Ogłoszone właśnie Prawo Górnicze unifikuje dotychczasowe ustawodawstwo górnicze dzielnicowe i obejmuje wszystkie kopaliny z wyjątkiem „żywic ziemnych“, nowa ustawa górnicza nie odnosi się zatem chwilowo do naszego przemysłu. Szczegółowe omówienie nowej ustawy górniczej nastąpi w jednym z najbliższych zeszytów naszego czasopisma.

Obrót węgla uregulowany został rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. grudnia 1930 r. Dz. U. Nr. 86, poz. 667. Rozporządzenie to upoważnia Ministra Przemysłu i Handlu do kontrolowania zapasów węgla i warunków rynku węglowego, oraz do wydawania rozporządzeń i zarządzeń dotyczących kontroli obrotu węgla na kopalniach, zakazywania eksportu węgla i tworzenia przymusowych organizacji w celu normowania wywozu i zbytu węgla. W odniesieniu do rynku wewnętrznego spółdziałać będzie z Ministrem Przemysłu i Handlu, Minister Spraw Wewnętrznych.

Rozporządzenie weszło w życie dnia 6. grudnia br. i obowiązuje do dnia 5. grudnia 1933 r.

Prawo budowlane zmienione zostało częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. grudnia 1930 r. Dz. U. Nr. 86, poz. 663. Zmiany dotyczą złagodzenia wymogów dotyczących miejscowości posiadających większą ilość zakładów przemysłowych, budynków pocztowo-telegraficznych, budynków wzniesionych bez wymaganego pozwolenia, obowiązku przyłączania się do sieci wodociągowej i kanalizacyjnej i t. p.

Kary za zwłokę przy egzekucjach należności za wykonywanie dozoru nad kotłami parowymi obniżone zostało rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 12. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 79, poz. 617, z 2% miesięcznie, na 1% miesięcznie

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE.

Organizacja i funkcjonowanie instytucji ubezpieczeń społecznych unormowane zostały rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 81, poz. 635.

Nie zmieniając zasadniczych postanowień, dotyczących istoty ubezpieczenia na wypadek choroby, wprowadza rozporządzenie cały szereg przepisów odnoszących się do reorganizacji Kas Chorych. W szczególności wprowadza rozporządzenie okręgi, obejmujące jeden lub więcej powiatów i co najmniej dziesięć tysięcy ubezpieczonych. W Województwie stanisławowskim może liczba ta zostać obniżona do pięciu tysięcy. Organami Kasy Chorych są: Rada Zarządzająca, Dyrekcja, Komisja Świadczeniowa, Komisja Rewizyjna i Komisja Rozjemcza. Kompetencja i wzajemny stosu-

nek poszczególnych organów, a w szczególności także dyrektora Kasy i lekarza naczelnego zostały szczegółowo określone.

Rozporządzenie wprowadza równocześnie jednolity schemat organizacyjny dla zakładów ubezpieczenia robotników od wypadków, dla bractw górniczych, oraz dla zakładów ubezpieczenia pracowników umysłowych, określanych łącznie mianem: „Zakłady Ubezpieczeń Społecznych“.

Organami każdego Zakładu są: Rada Zarządzająca, Dyrekcja, Komisja Rewizyjna i Komisja Rentowa. Rozporządzenie określa szczegółowo kompetencje poszczególnych organów, ich wzajemny stosunek, oraz stosunek Zakładów Ubezpieczeń Społecznych do Kas Chorych.

W osobnym rozdziale unormowane zostały przepisy odnoszące się do związków i organizacji instytucji ubezpieczeń społecznych, a w szczególności do Okręgowych Związków Kas Chorych, Ogólno Państwowego Związku Kas Chorych, Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, i t. p. Rozporządzenie przewiduje również tworzenie wspólnych organizacji (stowarzyszenia, spółki i fundacje) w celu ujednostajnienia polityki ubezpieczeniowej, ugruntowania równowagi majątkowej poszczególnych instytucji, oraz popierania akcji naukowej, propagandowej i zapobiegawczej.

Nadzór nad Kasami Chorych sprawuje Minister Pracy i O. S. przy pomocy Okręgowych Urzędów Ubezpieczeń. Bezpośredni udział w nadzorze bierze również delegat Ministra Spraw Wewnętrznych. Nadzór nad Zakładami Ubezpieczeń wykonuje Minister Pracy i Opieki Społecznej. Władza nadzorcza ma między innymi prawo kontroli, rozwiązywania organów kolegialnych, zawieszania w czynnościach dyrektorów i członków dyrekcji, ustanawiania komisarzy i t. p.

Do czasu zastosowania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22. marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji, do egzekucji świadczeń pieniężnych na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, instytucje te pobierać będą odsetki zwłoki w wysokości odsetek prawnych, zwiększonych o 20% t. j., obecnie w wysokości 12% w stosunku rocznym.

Tymczasowe władze Kas Chorych określone zostały rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1. grudnia 1930 r. Dz. U. Nr. 86, poz. 678. Rozporządzenie dotyczy w głównej mierze Komisarzy Zarządzających i Komisarzy Rewizyjnych.

Zabezpieczenie na wypadek bezrobocia robotników przedsiębiorstw i zakładów pracy, zatrudniających mniej niż 5-ciu pracowników, odroczone zostało rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 82, poz. 646 na dalsze dwa lata, t. j. do dnia 23. stycznia 1933 r.

RÓŻNE.

Kodeks postępowania cywilnego ogłoszony został w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 83, poz. 651. Kodeks unifikuje procedurę cy-

wilną wszystkich b. zaborów i wprowadza znaczne uproszczenie i potaniecie przewodu sądowego. Nowa procedura wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1933 r.

Przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego ogłoszone zostały równocześnie jako rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 83, poz. 652.

Przepisy powyższe wchodzi w życie również dnia 1. stycznia 1933 r.

Prawo o ustroju sądów powszechnych zmienione zostało częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 80, poz. 626. Zmiany dotyczą mianowania na stanowiska prezesów i wiceprezesów, sędziów śledczych dla spraw wyjątkowego znaczenia, spraw należących do właściwości Izb Karnych i t. p.

Przepisy o powszechnym obowiązku wojskowym zmienione zostały częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29. listopada 1930 r. Dz. U. Nr. 82, poz. 645, w odniesieniu do podatku wojskowego, opłacanego przez osoby zwolnione od obowiązku służby wojskowej.

Prawo o spółkach akcyjnych zmienione zostało częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. grudnia 1930 r. Dz. U. Nr. 86, poz. 664.

Wymieniona nowela urzeczywistnia szereg postulatów, wysuwanych przez sfery gospodarcze, i wprowadza niektóre nowe postanowienia, łagodzące przepisy prawa akcyjnego.

Przedewszystkiem więc przesunięty został termin, w którym nastąpić powinno uzgodnienie statutu spółek akcyjnych, istniejących już przed wejściem w życie prawa akcyjnego, o jeden rok, tak iż uzgodnienie to nastąpić winno do końca roku 1931.

Równocześnie przedłużony został czasokres wyznaczony na odbycie walnego zgromadzenia o jeden miesiąc, t. zn. do pięciu miesięcy po upływie roku obrotowego, oraz czasokres przepisany dla sporządzenia i przedłożenia bilansu również o jeden miesiąc, t. j. łącznie do trzech miesięcy od upływu roku obrotowego.

Do składania i podpisywania w imieniu spółki wymagane jest spółdziałanie dwóch członków Zarządu, albo też jednego członka Zarządu z prokurentem, o ile statut nie zawiera w tym względzie żadnych postanowień. Przepis ten nie wyłącza jednak ustanowienia prokury pojedynczej lub łącznej i nie ogranicza praw prokurentów wpływających z przepisów o prokurze. Oświadczenia zwrócone do spółki, tudzież doręczenia pism mogą być dokonywane wobec jednego członka Zarządu lub prokurenta.

Pozatem zmienione zostały przepisy dotyczące obniżenia kapitału akcyjnego.

Rozporządzenie dotyczące Banku Gospodarstwa Krajowego zmienione zostało częściowo rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3. grudnia 1930 r. Dz. U. Nr. 86, poz. 666.

Nowelizacja dotyczy: kapitału zakładowego, zakresu czynności, administracji funduszami powierzonymi przez władze państwowe na ustawowo określone cele, długoterminowych pożyczek komunalnych oraz listów zastawnych i obligacji, książeczek wkładowych, władz Banku, zabezpieczenia pożyczek, rejestru pokrycia listów zastawnych, likwidacji Banku, funduszy rezerwowych, składów towarowych, ksiąg i dokumentów, egzekucji, opodatkowania i t. p.

PODATKI.

Płatności podatków komunalnych na drogi.
Magistrat w Borysławiu L. 20208/30 Borysław, dnia 6 listopada 1930 r. — Obwieszczenie. Na podstawie reskryptu Wydziału powiatowego w Drohobyczu, z dnia 22 października 1930. L. 8518/30 podaje się do powszechnej wiadomości co następuje:

Pan Wojewoda lwowski na podstawie uchwały Wydziału Wojewódzkiego z dnia 3. X. 1930 r. zatwierdził reskryptem z dnia 15. X. 1930 r. L. SF. 1238/30, zgodnie z postanowieniami art. 36, 37 i 42 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747 w łączności z postanowieniami rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 10. II. 1927 r. Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 356. — uchwałą tutejszej Tymczasowej Rady powiatowej, z dnia 8. IX. 1930 r. powziętą w sprawie poboru w roku budżetowym 1930/31 specjalnych opłat drogowych i opłat za nadmierne zużycie dróg, zatwierdzają równocześnie także odnośny statut.

W myśl tego statutu deficyt wydatków drogowych w kwocie:

470.000 Zł.

pokryty ma być przez poszczególnych płatników:

a) podatku gruntowego do wysokości 100% opłacanego przez nich zasadniczego państwowego podatku gruntowego,

b) państwowego podatku przemysłowego, uiszczanego przez nabycie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych do wysokości 15% tego podatku,

c) państwowego podatku od nieruchomości do maksymalnej wysokości 50% tego podatku.

O wysokości przypadającej do uiszczenia opłaty, względnie dopłaty, o ile przenosi 10 Zł. zostanie płatnik zawiadomiony wezwaniem płatniczym, względnie o ile opłata wynosi mniej niż 10 zł, publicznym obwieszczeniem przy równoczesnym wyłożeniu do wglądu ks. bierczej.

Opłaty te mają być złożone w dwu ratach t. j. 1-go listopada 1930 r. i 1-go stycznia 1931 r.

Niezależnie od opłat drogowych pobierać będzie Wydział powiatowy dopłatę za nadmierne zużycie dróg powiatowych w kwocie:

80.000 Zł.

która w najbliższym czasie rozdzieloną zostanie pomiędzy zużywających nadmierne drogi powiatowe, jak przedsiębiorstwa kopalniane, tartaki itp. w stosunku do zużycia drogi.

Wymiar tej dopłaty nastąpi dopiero po tentowaniu ugody, zgodnie z postanowieniami art. 23

ustawy z dnia 10. XII. 1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg Dz. U. R. P. Nr. 6 ex 1921.

Rozdział tych dopłat nastąpi w najbliższym czasie.

Burmistrz: Inż. R. Machnicki m. p.

CENY ROPY NAFTOWEJ.

w wysokości, ustalonej dla ropy, przypadającej na udziały brutto, na miesiąc listopad 1930 r. (za jeden wagon po 10 tonn).

Marka:

Kryg Czarna	Zł. 1.615.—
Rymanów	Zł. 1.767.—
Krościenko parafinowa, Równe Rogi parafinowa, Krosno parafinowa, Ropienka ad Dukla, Paszowa	Zł. 1.805.—
Borysław, Orów, Popiele, Wierchnia Mrażnica, Słoboda Rungurska, Kosmacz, Opaka, Strzelbice, Rajske, Łodyna, Hołowiecko, Zmiennica-Turzepole, Wulka, Węglówka, Lipinki, Libusza, Wańkowska, Białkówka-Winnica	Zł. 1.900.—
Zagórz, Szymbark, Równe Rogi bezparafinowa	Zł. 1.938.—
Kryg Zielona, Rypne loco Broszniów Dobrucowa	Zł. 1.995.—
Krościenko bezparafinowa	Zł. 2.033.—
Klimkówka, Iwonicz, Lubatówka, Męcinka parafinowa	Zł. 2.090.—
Krosno bezparafinowa	Zł. 2.128.—
Urycz — Pereprostyna	Zł. 2.185.—
Harkłowa	Zł. 2.223.—
Majdan — Rosulna	Zł. 2.242.—
Mokre	Zł. 2.280.—
Grabownica Humniska	Zł. 2.470.—
Bitków (loco zbiorniki Comp. Fr.-Polon.)	Zł. 2.470.—
Schodnica, Męcina Wielka, Męcinka	Zł. 2.555.—
Bitków (loco zbiorniki Standard Nobel)	Zł. 2.578.—
Potok	Zł. 2.660.—
Bitków (loco zbiorniki Dąbrowa), Pasieczna, Toroszkówka (Turaszówka)	Zł. 2.755.—
Kłęczany	Zł. 3.230.—
Stara Wieś	Zł. 3.610.—

Ceny ropy niezmienione w porównaniu z poprzednim miesiącem z wyjątkiem pozycji: marka Męcinka parafinowa Zł. 2.090.— i Męcinka Zł. 2.565.—.

CENA GAZU ZIEMNEGO

w zagłębiu Borysław—Tustanowice za miesiąc listopad 1930 roku, ustalona przez Izbę Przemysłowo-Handlową we Lwowie w porozumieniu z Krajowym Towarzystwem Naftowym na

5.11 groszy za 1 m³.

Przy obliczeniu ceny gazu, przypadającego na udziały brutto odliczają kopalnie z powyższej ceny koszty zabierania gazu z kopalni, t. j. koszty tłoczenia i t. p.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Posiedzenie Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego odbyło się dnia 5 bm. w sali Izby Przemysłowo Handlowej we Lwowie.

Z powodu braku miejsca szczegółowe sprawozdanie z obrad odkładamy do następnego numeru „Przemysłu Naftowego“.

Obrady Syndykatu Przemysłu Naftowego. Dnia 15 bm. rozpoczęły się w Krynicy obrady Syndykatu Przemysłu Naftowego, które potrwać parę dni. Sprawozdanie z wyniku tej konferencji podamy w następnym zeszycie.

Państwowy Fundusz Wiertniczy. — Kilkuletnie zabiegi krajowych producentów ropy odnośnie utworzenia Państwowego Funduszu Wiertniczego dla popierania wiertnictwa naftowego, spotkały się z należytem zrozumieniem u ubecnego Rządu, który postanowił w miarę możliwości wstawiać do każdorocznego budżetu pewną kwotę na wspomniane cele.

Po raz pierwszy wstawiono fundusze na popieranie wiertnictwa w budżecie na rok 1930/31 w wysokości 750.000 zł. Kwota ta, choć nieznaczna w stosunku do potrzeb, jest zapoczątkowaniem realnej pomocy Rządu dla wiertnictwa naftowego i należy mieć nadzieję, że w miarę poprawy sytuacji gospodarczej będzie ona z roku na rok podwyższana.

Państwowy Fundusz Wiertniczy jest przeznaczony na udzielanie kredytów wyłącznie na wiercenia, a więc nie może być on obracany na rekonstrukcję i instrumentację otworów świdrowych, jak również na cele eksploatacji kopalń.

Zasady udzielania kredytu i jego zabezpieczenia zostały ujęte w regulamin, zatwierdzony przez P. Ministra Przemysłu i Handlu.

Zgodnie z postanowieniami tego regulaminu wysokość kredytu, przyznanego danemu przedsiębiorstwu nie może przekraczać $\frac{1}{3}$ kosztów wiercenia, poniesionych przez to przedsiębiorstwo, przyczem wypłata kredytu może nastąpić dopiero po jego zabezpieczeniu i odbywa się sukcesywnie w miarę postępującego wiercenia. Spłata udzielonego kredytu następuje z produkcji ropy, osiągniętej z otworu świdrowego, na który kredyt został udzielony, w wysokości co najmniej $\frac{1}{4}$ części produkcji netto.

Udzielanie kredytów z Państwowego Funduszu Wiertniczego zostało powierzzone Komitetowi Wykonawczemu, wyłonionemu ze Związku Polskich Przemysłowców Naftowych. W pracach Komitetu Wykonawczego bierze udział Dyrektor

Wyższego Urzędu Górniczego w Krakowie, względnie desygnowany przezeń zastępca, jako delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, posiadający prawo kwestjonowania uchwał Komitetu.

Wybory do Kuratorjum Karpackiej Stacji Geologicznej. Niniejszem przypominamy P. T. Firmom, że wybory do Kuratorjum Karpackiej Stacji Geologicznej odbędą się dnia 29-go grudnia 1930 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem na okres dwuletni w Okręgowym Urzędzie Górniczym w Drohobyczu.

Głosowanie odbywa się zapomocą kart głosowania rozesłanych przez Urząd Górniczy.

Karty głosowania należy wypełnić nazwiskami kandydatów i po zaopatrzeniu też podpisem zgłoszonego w Urzędzie Górniczym pełnomocnika przedsiębiorstwa, należy przesłać pod rygorem nieważności przed godziną 10-tą 29-go grudnia 1930 r. w kopercie z napisem „Karta głosowania“.

Dla informacji podajemy, że każde przedsiębiorstwo posiada tyle głosów, ile posiada otworów świdrowych.

Poniżej podajemy uzgodnioną z prezydjum Kuratorji listę kandydatów:

1. Inż. Zygmunt Biluchowski,
2. Prof. Karol Bohdanowicz,
3. Tadeusz Chłapowski,
4. Władysław Górecki,
5. Stanisław Hennig,
6. Władysław Kobak,
7. Inż. Józef Kowalczewski,
8. Inż. Mieczysław Krygowski,
9. Inż. Paweł Leniecki,
10. Stanisław Lewandowski,
11. Inż. Mieczysław Łodziński,
12. Inż. Roman Machnicki,
13. Dr. Zenon Majewski,
14. Karol Marty,
15. Inż. Stanisław Paraszczak,
16. Adam Paszkowski,
17. Inż. Julian Pierściński,
18. Leon Schutzman,
19. Inż. Paweł Setkowicz,
20. Inż. Izak Stifel,
21. Inż. Aleksander Styczeń,
22. Oskar Then,
23. Inż. Marcel Verdouck,
24. Inż. Marian Wieleżyński,
25. Julian Winiarz,
26. Inż. Mieczysław Wyszyński,
27. Czesław Załuski,
28. Inż. Władysław Zdanowicz.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

Samochodowy silnik Diesela. Miasto Leeds uruchomiło niedawno autobus o dwóch kondygnacjach, na 48 osób, o napędzie silnikiem Diesela wytwórni Gardner et Sons, Patricroft. Silnik jest 4-surowy o wtrysku bezpowietrznym, ma 6 cylindrów o średnicy 114 mm i skoku 152 mm i rozwija moc 75 MK przy 1300 obr./min. Interesujący ten silnik odznacza się jeszcze tem, że uruchamia się go ręcznie na zimno; mianowicie przedstawia

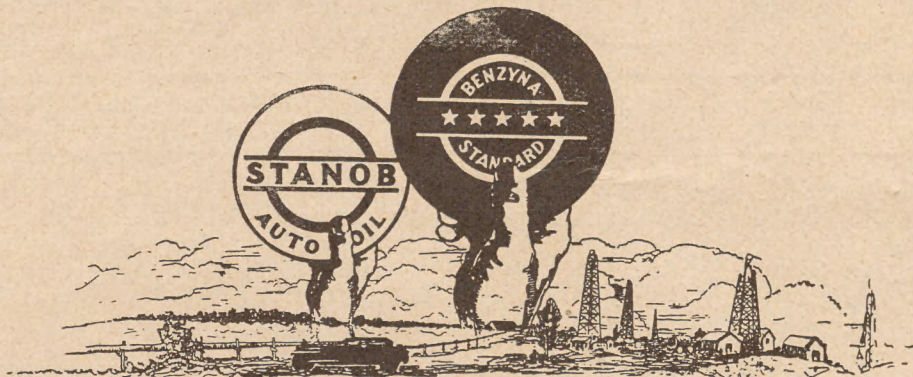
się małą dźwignię na jednym z cylindrów, która utrzymuje zawory wlotowe w położeniu otwartym, i obraca się koło rozpedowe. Gdy koło nabierze dość dużej szybkości, przestawia się nową dźwignię, która powoduje ponadnormalne sprężanie w pierwszych dwóch cylindrach i dzięki temu następują pierwsze zapłony. (The Commercial Motor, 23 września 1930, VDI 1930, zesz. 44, str. 1522).

Rozpadnięcie się rumuńskiego porozumienia naftowego. W lipcu r. b. rumuńskie przedsiębiorstwa naftowe z inicjatywy „Romano-Americana“ (Standard Oil) i „Astra Romana“ (Koninklijke Shell) zawarły umowę, ograniczającą wydobycie ropy naftowej. Obecnie umowa ta została wypowiedziana z dn. 30. listopada przez koncern „Steaua Romana“. Ten ostatni motywuje swoje posunięcie tem, że jego kwota wydobycia nie odpowiada rzeczywistemu jego wydobyciu z lat ostatnich. Ponieważ w umowie przewidziano, że dla ważności jej postanowień konieczny jest udział przedsiębiorstw, reprezentujących minimum 95% wydo-

bycia krajowego, „Steaua Romana“ zaś rozporządza około 15% wydobycia ogólnego, umowa przestaje we wspomnianym terminie obowiązywać. Dalszą przynależność do porozumienia, które ewentualnie zostałyby odnowione, koncern uzależnia od uwzględnienia jego żądań co do kwoty wydobycia.

Ponieważ niezależnie od wypowiedzenia tego układu nastąpiło również wypowiedzenie krajowego kartelu rafineryj z powodu żądania podwyższenia kwot zbytu, wysuniętego przez szereg drobnych rafineryj, należy spodziewać się poważniejszych zmian na europejskim rynku produktów naftowych.

Prz. G.



JAKOŚĆ i STAŁOŚĆ

marek produktów naftowych gwarantowana

KOPALNIE
w Borysławiu, Mrażnicy i Bitkowie.
FABRYKA GAZOLINY
w Borysławiu
RAFINERJA
w Libuszy
ORGANIZACJA SPRZEDAŻY
obejmuje około 1000 stacji benzynowych i punktów sprzedaży zaopatrzonych w 600 pomp. Standard Nobel zatrudnia przeszło 3000 polskich pracowników.

W ciągu ostatnich trzech lat firma Standard Nobel w Polsce należycie zorganizowała w całym kraju sprzedaż i obsługę, gwarantując publiczności: automobilistom, fabrykantom i innym konsumentom produktów naftowych — szybko i dobrze wykonaną dostawę produktów odpowiednich gatunków, po cenach normalnych. Uprzejmość i fachowość naszych pracowników stale zwiększa zaufanie polskiej publiczności. Sztabę i Koło „Standard” i „Stanob” rozpoznają wszyscy natychmiast, jako godło oszczędności przy użyciu produktów naftowych.

S T A N D A R D N O B E L w P O L S C E S. A.
CENTRALA, ALEJA JEROZOLIMSKA 57, WARSZAWA

Do sprzedania

*nowe rury wiertnicze preweniencji
„Huta Bismarka“ 18", 16", 14" i 12"*

Zapytania kierować Borysław, skrytka pocztowa 167

Rok założenia 1885

Galicyjskie Karpackie Naftowe Towarzystwo Akcyjne

dawniej **BERGHEIM i MAC GARVEY****Fabryka maszyn i narzędzi wiertniczych****Glinik Marjampolski (Małopolska)****Oddział w BORYSŁAWIU**Pocztą i telegraf w miejscu
Stacja kolejowa: Zagórzany

Telefon Gorlice Nr. 17

Adres telegr.: „Ekscenter“ Gl. mp.
Przystanek kol.: Glinik Marjampolski**Zastępstwa i przedstawicielstwa:**

W kraju

W WARSZAWIE, LWOWIE, KRAKOWIE, BORYSŁAWIU i SOSNOWCU

Zagranicą

W BUKARESZCIE, LONDYNIE, PARYŻU, ROTTERDAMIE, RZYMIE
i WIEDNIU**DOSTARCZAMY**

**Z WŁASNYCH WYTWÓRNI, NA PODSTAWIE DŁUGO-
LETNICH DOŚWIADCZEŃ NA KOPALNIACH WŁASNYCH NASZEGO
TOWARZYSTWA, (obecnie 730 szybów w wierceniu i eksploatacji):**

a) w dziale budowy maszyn:

Maszyny parowe dla celów wiertnictwa

Parowe wyciągi tłokowe

Wyciągi tłokowe z napędem elektrycznym
i motorami spalinowymi

Pompy parowe, transmisyjne i ręczne

Młoty parowe, przenośne nastawialne, do
uderzania w kierunku pionowym i skośnym**b) w dziale kopalnianym:**Kompletne urządzenia wiertnicze wszelkich
systemówŻurawie wiertnicze polsko-kanadyjskie, pen-
sylvanjskie i kombinowane

Żurawie płuczkowo-udarowe i „Rotary“

Żurawie wiertnicze przewoźne

Wszelkie narzędzia, przybory, maszyny
i aparaty, wchodzące w zakres wiertnictwaUrządzenia pompowe, grupowe i pojedyncze,
oraz przybory do pompowania

Kompletne gazoliniarnie

Aparaty „Metan“ do oczyszczania emulsji
metodą ciągłą**c) w dziale rafineryjnym:**Maszyny, aparaty, przybory, prasy sączkowe,
płyty i ramy do tychże i t. p.**d) w dziale odlewniczym:**Odlewy żeliwne do 5.000 kg., odlewy mo-
sieżne, surowe i obrabione**e) w dziale konstrukcyjnym:**Konstrukcje żelazne, zbiorniki żelazne,
suwnice i t. p.**f) w dziale ogólnym:**Beczki żelazne, spawane, o pojemności 200
litrów, czarne, pomalowane lub ocynkowaneKuźnie polowe ogniska kuzienne i formy
ogniowe

Imadła równoległe

Palniki i urządzenia do opał plynny
i gazowyWyroby kute (żelazne i stalowe) w stanie
surowym lub obrabionym

**Wykonujemy również wszelkie naprawy maszyn i urządzeń wchodzących w zakres
kopalnictwa naftowego i rafinerij nafty, w szczególności naprawy i przeróbki cystern**